

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego
z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie
rs. 4 kop. 50,
półrocznie rs. 2 kop. 25, miesię-
cznie kop. 75.
Za dostarczenie do domu dopła-
ca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesar-
stwie: rocznie rs. 12, półrocznie
rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesię-
cznie rs. 1.
Z zagranicą: miesięczni
rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez doda-
tku kop. 6; dodatek poranny
kop. 3.

KURIER WARSZAWSKI

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzi
stałe w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-jej rano do 8-jej
wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-jej rano do 1-jej w południe

Dziś: Jana w oleju Apostoła.
Wtorek: Domiceli Panny.
Środa: Stanisława Biskupa.
Czwartek: Grzegorza Bisk. D. K.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 25.
Zachód " 7 " 29.
Długość dnia godzin... 15 " 4.
Przybyło " 7 " 26.

Wschód księżycy o godzinie 8 minut 47 r.
Zachód " 12 " 35 r.
Wysokość wody na Wiśle stóp 4 cali 8.
Dziś o godzinie 2-jej po poł. ciepła 18° R.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz
garmontowy albo jego miejsce
pierw. raz 25 kop., każdy na-
stępny raz 20 kop.

Nekrologia: za jeden wiersz
15 kop.

Z wycieczek ogłoszenia: za
jeden wiersz petytowy albo jego
miejsce, pierwszy raz 10 kop
każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden wy-
raz po 2 kop. każdy raz.

Nadane: za jeden wiersz
garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do Kurjera przy-
jmuje także Biuro Rajchmana
i Frendlera ulica Senatorska.

Piątek: Izidora Oracza.
Sobota: Mamerta Biskupa.
Niedziela: Pankracego Męcz.
Poniedziałek: Serwacego Bisk.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 114.

— W uzupełnieniu wiadomości o odsłonięciu
w Częstochowie pomnika Cesarza Aleksandra II-go
podajemy mowę, którą z powodu tej uroczystości
wygłosił obecny na niej biskup kujawsko-kaliski,
J.E. ks. Beresiewicz:

Przed 20-tu przeszło laty wiekopomnej pamięci
Aleksander II-gi, Cesarz i Król nasz, najlichnieszą
klasę mieszkańców naszego kraju, kilka milionów
ludu wiejskiego uwłaszczył, powołał do życia
obywatelskiego. Uwłaszczeni, przejęci uczuciem
wdzięczności, zapragnęli pamięć tego dobrodziej-
stwa uwiecznić. Jakoż, zgodnie z ich pragnieniem,
wzniesiony został ich Dobroczynca ten oto wspania-
ły pomnik, którego poświęcenia dziś dopełniono.
Wdzięczność ta przecież na tem jednym ograniczać
się nie może i nie powinna. Okazywać ją należy
całem postępowaniem, a mianowicie wiernością Mo-
narsze, posłuszeństwem władzom, zachowaniem
praw i wykonaniem obowiązków nie dla bojaźni
tylko, nie dla oka ludzkiego lub jakiegokolwiek ko-
rzyści, lecz dla spokoju sumienia, dla Boga. Nadto
wdzięczność tę okazywać trzeba przez dobre użycie
udzielnego sobie dobrodziejstwa. Tak prawa oby-
watelskie, jak i nadanie własności, udzielone zosta-
ły nie tylko dla dobra udarowanych, ale i dla dobra
całego kraju. Ztąd obdarowani
prawami obywatelskimi, na równi z innymi klasa-
mi społeczeństwa, pracować powinni w jednoci,
w zgodzie i pokoju, strzegąc praw swoich, szanować
prawa innych. Nie słuchać podszeptów ludzi złych,
przewrotnych, którzy zwodniczymi słowami podbu-
rzają jednych przeciw drugim, siejąc nieporozumie-
nia. Obdarowani ziemią, na tem, co im dano, po-
prześcić powinni; nie wyciągać rak po cudzą wła-
sność, ani jej pożądać; nie iść za głosem pokątnych
doradców, nie rozpoczynać nieprawnych procesów i
wszelkie rozporządzenia władzy w spornych kwe-
stjach szanować i im się poddawać. Na nieszczę-
ście, przeciwnie się nieraz dzieje. W pracy jedynie
uśłonej, w użyciu grosza na istotne potrzeby należy
szukać poprawy losu, mnożenia mienia, powiększe-
nia majątku, a obok tego zgadzać się z tem, co Pan
Bóg daje.

A że wszelki datek dobry i wszelki dar doskonały
z wysoka jest od Ojca światłości, Boga, i dobrodziej-
stwa, których dziś pamiątkę poświęcono, od tego
Boga przez ręce wiekopomnej pamięci Monarchy
udzielone wam zostały, Panu Bogu więc od was
wdzięczność na pierwszym miejscu się należy. A
okazywać ją, gdy wiare świętą, ten największy z da-
rów bożych, zachowacie, bo tylko ten, kto Panu Bo-
gu i wierze świętej będzie wiernym, wierny będzie
Monarsze, gdy o wiary świętej gruntowne poznanie
starać się będziecie, gdy wszelkie przeciwnie zdania,
nauki, z jakiegokolwiek pochodzą, jako wymysł lu-
dski odrzucicie, pomni na słowa apostoła: „Ale choć-
byśmy albo anioł z nieba przepowiadał, mimo to, co-
śmy wam przepowiadali”, gdy wreszcie prawo bo-
skie starać się będziecie zachowywać. Pamiętajcie,
że przykazania boskie są podstawą praw ludzkich,
że w tych przykazaniach jest nie tylko zabroniony
złoty, na życie, zdrowie i własność bliźniego, na
jego niewinność, ale i wszelka zła chęć, zamiar, po-
żądanie cudzej własności.

A teraz do was samych się zwracam, moi pań-
stwowi. Wyście postawieni na czele gmin, będą-
cych jakby ogniwami, z których połączenia powsta-
je społeczność, kraj i państwo. Wasza jest powin-
nością czuwać w zakresie swoim, aby każdy, docho-
wując wiary swojemu Monarsze, spełnił przede-
wszystkiem obowiązki sumienia. Dając sami dobry
przykład powierzonym sobie gminom, przykład su-
miennego wykonywania obowiązków, wzór bez-
stronnej sprawiedliwości, troskliwości o dobro ogó-
lnie, życia wreszcie chrześcijańskiego, dobrze się wy-
wiązać z obowiązków, na was włożonych, dobrze
się zasłużyć swojej gminie, krajowi i państwu, a

na siebie ściągniecie błogosławieństwo Niebios i za-
sługę na zapłatę wiekuiastą.”

(Przeł. katolicki.)

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Gościwita bł., jutro Ludomil św.
Zgromadzenia: Posiedzenie członków wydziału kasy wsparcia
literatów, ich wdów i sierot. (Gmach Towarzystwa dobroczyn-
ności na Krak.-Przedm.—6 po południu.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-
Przedm. Nr. 15—od 10-jej rano do 6-jej po południu.)— Wystawa
obrazów Krywulki. (Hotel Europejski — od 10-jej rano do
zmiernie.)— Wystawa obrazów spółki artystycznej. (Nowy-
Świat 56—od 10-jej rano do 6-jej po południu.)

Teatry: Wielki: Dziś przedstawienie zawieszone, jutro
„Faust”; — Ró z m a i t o ś c i: dziś „Nie mów hop, aż przeko-
czysz”, „Owoc zakazany” (1-szy raz), „O Józie” i „Partja win-
ta”, jutro „Poczęciwi wieśniacy”; — N o w y: dziś „Księżniczka
Trebizondy”, jutro „Mikado”. (7½, wieczorem.)

Ogrod zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od
10-jej rano do wieczora.)

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-jej zrana, w koście-
le św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marii
Panny Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie
solenna wotywa.

— W kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franci-
szkańskim) jutro, o godz. 10-jej zrana, przed ołtarzem
św. Antoniego Padewskiego i ku jego czci odprawiona zo-
stanie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu,
oraz o tejże godzinie ku czci św. Antoniego Padewskiego
odprawiona zostanie czwarta nowenna z wystawieniem N.
Sakramentu, kazaniem i procesją.

— Jutrzejszemi niesporami rozpoczynają się cało-
dzienne nabożeństwa odpustowe ku czci św. Stanisława,
biskupa i męczennika, w kościołach: św. Anny (po-ber-
nardyńskim), św. Ducha (po-paulińskim), św. Karola Bo-
romeusza na Powązkach, śś. Stanisława i Wawrzyńca na
Woli, oraz w Czerniakowie.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Wczoraj Francja wstąpiła szczęśliwie w okres fe-
stynów narodowych i wystawy powszechnej. We
wszystkich gminach francuskich obchodzono wczoraj
stuletnią rocznicę zebrania się Stanów jeneral-
nych w Wersalu, które aczkolwiek nie było rewolu-
cją, a nawet miało jej zapobiedz, przecież skutkiem
ślepoty otoczenia Ludwika XVI-go, nie umiającego
wyczytać godziny na zegarze dziejowym, do rewolu-
cji dało impuls. Według depesz, jakie otrzyma-
liśmy wczoraj z Paryża, obchód wersalski odbył się
wczoraj z całą godnością i spokojem. Znaczenie
chwili wytłumaczył tym razem nie żaden krzykacz
bulwarowy, ani dziennikarz sangwiniczny, ale naj-
poważniejszy obywatel Francji, prezydent rzeczypos-
politej, Carnot.

Ze znalazł się jakiś mizerny człowieczek, który pra-
gnąc na siebie zwrócić uwagę, w chwili, gdy Carnot
opuszczał pałac elizejski, aby się udać do Wersalu,
wystrzelił ślepym nabojem w powietrze, nie mając to
w niczem spokojnego i majestatycznego wrażenia
chwili, które wiąże się pamięcią z najokrutniejszym
teroryzmem rozbestwionej tłuszczy, jaki zna nowo-
czesna epoka, ale zarazem i z kolebką tych idei,
które stanowią kanon wiary społecznej i cywilizacji
naszego stulecia! Dwie te antytezy podniósł roztro-
pnie w swej mowie wczorajszej Carnot, nie szcze-
dząc barw czarnych, o ile tego sprawiedliwość wy-
magala, aby z tem gorętszym zapalem ukazać jasne
strony widowiska dziejowego.

Dzisiaj, jeżeli nieprzewidziane przeszkody nie
staną w drodze, ma nastąpić otwarcie wystawy po-
wszechniej. Kto inny i gdzieindziej rozwinięto donio-
słość tego nowego turnieju międzynarodowego dla
postępu techniki ludzkiej, dla przemysłu i sztuki;
dla nas ważnym jest termin otwarcia wystawy dla-
tego, ponieważ odtąd przez sześć miesięcy będzie
ona triumfalnie górowała nad współzawodnictwem

wszystkich bieżących spraw politycznych Francji
nie wytrzyma z nią porównania nawet Boulanger!
I owszem—kto wie, czy nie przyłoży się ona najsku-
teczniej do zniszczenia szarpiącego i macącego
wpływu tego niesfornego „orędownika porządku”.

Długo społeczeństwo francuskie nie umiało roz-
grzać się dla idei wystawy, która—o ile siebie przy-
pominamy—rzuconą została przez p. Lockroy, kiedy
był ministrem handlu; obecnie Francja pożąda fana-
tycznie powodzenia wielonej idei, czując że instyn-
ktownie, że chwala jej narodowa wiąże się z tem
powodzeniem. Ambicja dopomaga tutaj patrioty-
zmowi. Boulanger powinien uszanować tę szlache-
tną ambicję narodu, zdeptanego w r. 1870-ym, i nie
wykrzywiać uroczystej postawy społeczeństwa, go-
tującego się przyjąć z powagą napływające fale cu-
doziemców. Wszelki ze strony jego zamach na po-
wodenie wystawy mógłby w jednej chwili wygasić
sympatje, płonące dla jego krucjaty antiparlamen-
tarnej w sercach wielu milionów francuzów.

„Nie taki djabeł straszny, jak go malują”, wykrzy-
knąć mogły w sobotę liberaty wiedeńskie, gdy p. mi-
nister oświaty Gautsch złożył na stole parlamentu
trzy nowe, stanowiące tak zwana „reformę szkol-
nictwa ludowego” w Przedlitawji.

Trzy te nowe noszą tytuły następujące:

1) Ustawa, zmieniająca niektóre postanowienia
ustawy z d. 15-go maja 1869-go r., ewentualnie z d.
2-go maja 1883 r. o zasadach nauczania w szkołach
ludowych.

2) Ustawa o ustanowieniu okręgowych inspekto-
rów szkolnych.

3) Ustawa o zastępstwie namiestnika w krajo-
wych radach szkolnych w Wiedniu, Pradze czeskiej
i Lwowie.

Pierwszy, najważniejszy projekt ustawodawczy,
wniesiony został do izby panów, dwa drugie do izby
deputowanych. Zmiany, które pierwszy z nich pro-
ponuje w dotychczasowej ustawie szkolnej, nie mają
charakteru zasadniczego; nie wskrzeszają one szko-
ły wyznaniowej; nie ustanawiają nadzoru duchowne-
go nad szkołami ludowymi; nie uszczuplają w ni-
czem rozmiarów nadzoru państwowego; nie obniżają
poziomu wykształcenia, udzielanego w tych szko-
łach, nie skracają normalnego okresu lat nauki, słowem,
nie zawierają żadnych postanowień, które frak-
cja ultraklerkalna wypisała na swoim sztandarze.
Nowela podnosi i ubezpiecza stanowisko kateche-
tów, wzmacnia wpływ władzy kościelnej na udzie-
lenie nauki religij, dopuszcza ulgi dla młodzieży wiej-
skiej i małomiejskiej co do czasu i lat nauki szkol-
nej, uwalnia gminy od opłat na utrzymanie szkół
państwowych, jeżeli posiadają u siebie szkoły pry-
watne wedle wymagań państwowej ustawy szkolnej
i t. p.

Okazuje się, że p. Gautsch, nie mogąc wprost za-
przeczyć istnieniu silnych prądów w duchu reformy
szkolnictwa ludowego w Przedlitawji, postanowił
wejść z nimi w kompromis. Nowele jego nie wy-
pełniają wprawdzie ram wniosków księcia Aloizego
Liechtensteina, ale na razie skupiają na sobie całą
uwagę opinii publicznej i zawierają tę miarę uwzględ-
nień programu katolickiego, jaka godzi się z wyty-
cznemi zasadami szkolnictwa przedlitawskiego, po-
ręczonemi przez wolnomyslną tamtejszą konstytucję.
Zresztą w drodze poprawek, wnoszonych w toku u-
stawodawczego traktowania projektów rządowych,
da się niejako jeszcze osiągnąć.

Sprawa uwiezionego przez władze szwajcarskie
niemieckiego komisarsa policyjnego z Mühlhuzy,
Wohlgemutha, weszła w okres stopniowego „wyja-
śniania się”. Dotąd powleka ją kurz plotek i domy-
ślenia. Dla wyjaśnienia faktycznego stwierdzić należy
przedewszystkiem, że krawiec bazylejski, Lütz, któ-
ry miał oddać usługi szpiegowskie Wohlgemuthowi,
jest poddanym niemieckim i dlatego został ze Szwaj-
carii wydalonym; był on oddawna socjalistą, posia-

dał nawet zaufanie zarządowi centralnego partii w Zurichu i przyzywał niemieckiemu klubowi socjalno-demokratycznemu w Bazylei. Widocznie przeto zdradził swoich towarzyszy. Wolgemuthowi przyznają organa niemieckie, z *Koelnische Ztg.* na czele, tylko niezręczność; w każdym razie nie umieją dopatrzeć się karygodności jego postępowania. Rząd szwajcarski wysłał do Bazylei sekretarza departamentu sprawiedliwości i policji w Bernie, Trachslera, celem zbadania prawnych podstaw akcji, wszczętej przez władze kantonu aargauskiego. Br. Z.

WYSTAWA WSZECHŚWIATOWA.

(Korespondencje własne Kurjera warszawskiego.)

Paryż d. 2-go maja.

Pierwsza wszechświatowa.

Zanim się podwoje wystawy dla tłumów otworzą, godzi się, ba, należy rzec słów kilka o wystawach w ogólności. Obowiązek ten ciąży na mnie tem bardziej, żem oglądał słońca wystawowego wschód — i obecnie, kto wie, azali tego świetnego słońca zachodu oglądać nie będę.

Wschód pokazał się w Londynie w pięćdziesiątym roku drugiego w stuleciu naszym półwiecza. W Londynie właściwie w czasie owym przebywałem. Zdrow byłem na ciele i umyśle i niezainteresowany zgoła osobiste, ani bezpośrednio w popisach przemysłu i handlu, do których po raz pierwszy państwa i narody wszystkie powołane zostały. Interesowało mnie to obiektywnie i mimo to, żywo w pamięci mi stoi — co też się tam działo!

Anglicy, o których mniemanie powszechne głosi, że w żyłach ich krew rybia płynie, żyli w momencie owym w gorączce, zwiększającej się w miarę, jak się zbliżała chwila otwarcia. Istny ich ogarniał szal — szal niepokoju, przenikającego wszystkich i każdego. Niepokój głucho huczał w prasie i przejawiał się wszędzie, gdzie się trzech w imię wystawy zgromadzało. Powód onego był ten sam, który na wyścigach serca w przyspieszone wprawia tętno. O wyścigi bowiem chodziło, o wyścigi, na gruncie, na którym Anglja na pewno nie wiedziała, czy ma spóławodniczkę, czy nie ma.

Na pewnie o tem nie wiedziała i myślała o Francji. Francja tronującemu na worku bawelny Johna Bullowi ewiekiem we łbie tkwiła. A nuż!... co?.. kto wie?...

Było dużo takich, których we wigilję otwarcia wystawy rozpacz ogarnęła i, gdyby to od nich zależało, byłiby ją przed otwarciem zamknęli, to jest nie otwierali wcale. Niepokój potęgował się, w twórgę się zmieniał i pogłoski różne wywoływał. Pogłoska jedna tyczyła się przybycia na otwarcie wystawy francuskiej gwardji narodowej w liczbie tysiąca ludzi w mundurach.

— W mundurach?!... wywoływali anglicy, głosem, w którym mieszały się w jedno zdziwienie, oburzenie i trwoga.

Podejrzewali w tem jakiś zamach.

Uderzała ich nietyle liczba, co mundury, przy mundurach zaś brody i wasy, które w połowie XIX-go stulecia uchodziły w oczach angielskich zwłaszcza za symbol bandytyzmu, sprawiającego zgorzelenie publiczne. Wasy były *schoking* w najwyższym stopniu. Obecnie i pod względem tym wyobrażenia się zmieniły; w owym atoli czasie człowiek, godność osobistą szanujący, wasów się wystrzegał, jak — jeżeli nie zbrodni, to czynu w wysokim stopniu niehonorowego. A tu zagroziło najście francuzów w mundurach i z wasami.

Długo się tem niepokojono i trwożono. Pomnę, że i mnie pod zmienioną nieco postacią, udzielił się ten nastrój ogólny. Nie trwożyłem się i nie niepokoiłem, ale był ogromnie ciskawy: co to z tego wyniknie?

Pomimo, że mnie ciekawość pożerała, do Hyde parku, na otwarcie — wiedząc, że się tam ciekawych odemnie zbierają tłumy niezliczone — nie poszedłem. Widowiska więc tego nie oglądałem. Oglądałem za to inne. Gdy przechodziłem ulicą Oxford-Street, uderzyło mnie wybieganie z lamentem z domów kobiet starych. Babulki wypadały, spieszyły wszystkie jedna za drugą w stronę Hyde parku i poplakuując wydawały owe charakterystyczne przeciągłe okrzyki, które znamionują bieżenie w przejmującym do głębi strachu komuś drugiemu na ratunek. W sposób ten biegnie i lamentuje matka, dowiedziawszy się, że, np., dziecko jej tonie. Nie wiedziałem, co by to znaczyć miało. Dowiedziałem się o tem później. Pomiedzy babulki owe wpadła pogłoska, że na wystawie ma być królowa zamordowana. Spieszyły więc na ratunek. Z inicjatywy tej skorzystał *Punch* i w najbliższym numerze dał rycinę, wyobrażając królową Wiktorję w oto-

czeniu ministrów, z podpisem: „Królowa w gronie morderców”.

Takie postacie przybierały niepokoje i trwogi, jakie wywołała pierwsza wszechświatowa wystawa. Po wód ich, jakem powiedział, tkwił we współzawodnictwie. Wynikły one z ducha konkurencji, będącego duszą rozwoju przemysłowego. Popis porównawczy trwoga przejmował interesowanych i z nich trwoga rozlewała się na ogół.

Wystawy a pokój.

— Co to będzie?... — zapytywano powszechnie.

No — i wszystko obróciło się dobrze — ku zadowoleniu ogólnemu. Powiadano, że przy otwarciu wystawy królowa głęboko wzruszona była. To być może. Sakejonowała ona erę przemysłową, erę, po której wielkich spodziewano się rzeczy, mianowicie zaś jednej, upragnionej gorąco od czasu wrzszien głębokich, jakie społeczeństwu europejskiemu sprawiał Napoleon I-szy. Od tego czasu w krew niejako wrosło pożądanie pokoju.

— Pokoju!... pokoju!...

Wyraz ten przywiązano do wystawy — przylepił go do niej, jako etykietę.

Zaniepokojenie trwożliwe przemienęło, a przemienęło tem łatwiej, że nie sprawdziła się żadna z pogłosek, wyległych na tle niepokoju. Mundury francuskie się nie pojawiły; królowa wysła zdrowo i cało; popisy porównawcze nie przyniosły Anglii uszczerbków dotkliwych; wszystko poszło dobrze i nawet lepiej, aniżeli spodziewać się było można — lepiej pod tym względem, że defilada cudzoziemców, którzy tłumnie do Londynu napłynęli, zneutralizowała w anglikach pewne przesady narodowe, ten mianowicie, że Anglię, jak żydzi, mieli siebie za naród wybrany. Przekonali się, naocznie niejako, że tak samo prawie narodem „wybrany” są francuzi, niemcy, włosi, hiszpanie, rosjanie. Wykazała się międzynarodowa równość tak w przeglądzie snujących się gości zamorskich, jakoteż w pałacu wystawy, w pałacu kryształowym, w pierwszym gmachu, zbudowanym z materiałów, które dotychczas nie uchodziły za budulcowe: z żelaza i szkła.

Wystawa stała się rękojmią pokoju.

Na temat ten mówiono, pisano, z dachów krzyczano. Anglja winaowała sobie, że inicjatywę dała i, kiedy wyrzeźbione zostały sławne wyrazy: *L'Empire c'est la paix* — powiedziała: „To ze mnie”. W tem to zapewne powód owej pomiędzy trzecim cesarstwem francuskim a Anglją *entente cordiale*, która nacechowała panowanie Napoleona III-go.

Pokój!... pokój!...

I miał wystawę londyńską zainaugurowany pokój trwać i trwać.

Trwał długo — dwa lata.

We dwa lata później wojnę toczyła inicjatorka sama.

Zapoczątkowana wystawa wszechświatowa wywołała szereg długi wystaw świetniejszych i mniej świetnych, z których każda zaznaczona była etykietą pokojową, żadna jednak wojny nie zażegnała. Przeciwnie. Wystawy najświetniejsze były niejako prologiem zapasów marsowych. Po londyńskiej r. 1851-ym nastąpiła wojna wschodnia; po paryskiej w r. 1867 — wojna francusko-pruska.

Wystawa paryska w r. 1867-ym najbardziej jest pod względem tym znamienita. Władca owoczesny Francji sprosił był władców Europy całej; wszyscy zaproszeni przyjęli i po kolei zasiadali za stołem uczyt pokojowej. Zdawało się, że się urzeczywistniają marzenia Karola Fourier o międzynarodowych walkach pomiędzy Tygrysem a Eufratem, przy których wystrzelałyby działowe zastępić mają wystrzały karków z butelek wina szampańskiego. W Londynie zaznaczyła się międzynarodowa równość; w Paryżu zaznaczyło się międzynarodowe braterstwo. Heroldzi obwoływali pokój i wywołali... wojnę.

Czy te popisy porównawcze, budzą nie zapasy spóławodnicze, ale zawzięcie?

Zapytanie stawiam, ale na nie odpowiadać nie będę. Zaznaczę atoli jeden szczegół, tyczący się wpływu, jaki wystawy wywarły. Przyczyniły się one potężnie do rozwoju przemysłu, ożywiły naukę, wyzwały wynalazki, popchnęły naprzód postęp, sprawiły ruch, szczególnie — w kierunku wynalazków militarnych. Postęp, który wystawy ożywają, uwidatnia się najbardziej: w zastosowaniu dróg żelaznych do mobilizacji sił orężnych i wydoskonaleniu broni palnej.

Dwom tym zdobyczom przemysłowym podporządkowuje się wszystko i, mimo to brzmieć nie przestają wołania:

„Wystawa — rękojmią pokoju”

Wołanie to brzmi obecnie. Francja dzisiejsza, Francja krytykowana, ogadywana, czerniona, palcami wytykana, gdy wystawy obecnej pomysł powzięła, powtórzyła hasła znane i uznane: na wsze-

strony rozpisywała i rozgłaszała, że święcie chce święto pokoju.

Oryginalnie to święto wygląda pod wartą — półtrzecia miliona pod bronią stojących żołnierzy francuskich i w obliczu milionów kilku niemców, wiochów „po zęby” uzbrojonych.

T. T. J.

Paryż nad Londynem...

Wystawy powszechne są wymysłem angielskim.

Do syna Albjonu stosują się słowa poety: „Ojciec moim jest okręt, a matką moją para”, można by dodać jeszcze: „a dzieci moje — to kotły i maszyny”. Gdyby bowiem maszyny mówić mogły, niewątpliwie mówiłyby po angielsku.

Próba w roku 1851-ym była tem śmielszą, iż Londyn nie wabił ku sobie, jak Paryż.

Wybierając się na wystawę do Paryża, każdy obiecuje sobie dziesięć razy więcej przyjemności z samego miasta, aniżeli z wystawy, podczas gdy pod mglistym niebem Londynu, wzdłuż ulic bajecznie długich, gdzie jeden dom identycznie podobny do drugiego, a ludzie zdają się pochodzić z jednej i tej samej fabryki, człowiek nabiera przekonania do doktryny Platona, iż największą łaską boską jest znikome połączenie duszy z ciałem.

Bogaty anglik dla pozbycia się spleenu musi uciekać z ojczyzny swojej; w Londynie też podług Mezy'ego miał istnieć klub wisieleców, w którym członkowie wieszali się dla rozrywki, a który zamknięty został dla tego jedynie, iż służący obowiązany odcepić swoich panów, zapomniał pewnego razu o wypełnieniu tej funkcji, lornetując subretkę z przećwika.

Spleen angielski może wbić w dumę żebraków, biedak bowiem neapolitański nie szuka śmierci w otehlani Wezuwjusza, arab w łeb sobie z nędzy nie palnie, irlandczyk, umierający z głodu, nie skróci sobie życia i męczarni, podczas gdy anglik, który faktycznie dąży tylko do dostatków, skoro tylko dopiął celu, nabiera obrzydzenia do rosbefu i przy butelce *pale ale'a* ziewać zaczyna.

Za to anglik jest nieporównanym mechanikiem, a wystawa angielska w r. 1851-ym miała wielkie powodzenie i sprowadziła więcej specjalistów, aniżeli jakakolwiekbyś miejscowość na ładzie stałym, to też z punktu technicznego najlepiej odpowiedziała programowi, przyjętemu przez tego rodzaju konkurs.

Albjon mógł oddać sobie sprawiedliwość, że jest rajem inżynierów, drugą ojczyzną każdego, kto ubóstwia siłę pary i uwielbia wysokie kominy fabryczne.

Paryż pozazdrościł Anglii powodzenia i postanowił nie dać się jej zdystansować.

Maszyny angielskie są równie niepozorne, jak angielskie domy mieszkalne, maszyny francuskie zaś odznaczają się pewnego rodzaju kokieterją. Anglik nie ma wyobrażenia o „sztuce wystawowej”, trzeba studiować katalog jego, francuz zaś, nade wszystko artystyczny kolekcji pończoch lub... niższego ubrania.

W Londynie kupujemy to, czego nam potrzeba, w Paryżu zaś nabywamy rzeczy zbytku. Wystawa francuska w r. 1855-ym mieściła się tylko w pałacu przemysłu, zachowanym dotąd na polach Elizejskich. Pałac ten jest niestającą wystawą, zawsze dla publiczności otwartą. Odbijają się tam konkursy hipiczne, wystawy inwentarza, wystawy sztuk pięknych, przyrządów ratunkowych itp.

Sama myśl jednak, iż ten olbrzymi pałac służył kiedyś na wystawę powszechną, uśmiech dziś na usta sprowadza.

Współzawodnictwo.

W r. 1862-im Anglja urządziła drugą, jeszcze okazalszą wystawę. Francja, nie chcąc pozostać w tyle, wystąpiła z kolosalną wystawą w r. 1867-ym.

Zaczęto szeptać, że z powodu zbyt częstych wystaw zwiedzający ujrzą to tylko, co już gdzieś indziej widzieli. Zapomniano widocznie, iż ci, którzy pragną stwierdzić, czy kuchnia w *Café Anglais* jest zawsze bez zarzutu, czy pani Judie nie tyje zanadto, lub czy Daubray nie chudnie, i stanowią legion, zaś, którzy ograniczają się do porównania mocy fianelowych kaftaników belgijskich, francuskich i angielskich, oraz zalet każdego kotła hiszpańskiego, austriackiego — są tylko mało znaczną mniejszością.

Przemysł francuski zagwarantował 8 milionów. Wyraz zaś i miasto Paryż zaliczył 12 milionów. Wystawa objęła 642,520 metrów kwadratowych, a pałac mieścił się na przestrzeni 151,751 metrów kwadr., musiano zatem w ciągu 14 tu miesięcy wykończyć na 350,000 metrów kwadr. robotę młar ską, założyć 13,000,000 kilogramów żelaza i blachy żelaznej, 6 hektarów szyb itp. Urządzono „bazar monstre”, kolekcję maszyn najróżnorodniejszych nagromadzono niezliczone mnóstwo dzieł sztuki.

Ludzie, łatwo męczący się, ograniczali się w końcu na zwiedzaniu restauracji międzynarodowych.

Dostojni goście stawiali wówczas w pałacu Tuilerijskim, gdzie obecnie pokazywały konie drewniane, sprzedają plakki masłane i puszczały w górę balony. Oglądano na wystawie wspaniałą i tak głośną później armatę pruską Kruppa i będącego u szczytu powodzenia Napoleona III-go, którego czekały Sedan i Chislehurst.

Trzecia rzeczpospolita, wylizawszy się z ran swoich, zapragnęła pokazać, iż nie jest bynajmniej biedaczka, którą strata kilku miliardów tak bardzo przygniotła.

Wystawa powszechna w r. 1878-ym zajęła 240,531 metrów kw., przyległości jej zaś 40,000 m., a na wyniosłości, wprost placu Marsowego, powstał pałac Trocadero o 430 m. długości, wybudowany na przestrzeni 13,000 metrów. Wystawa ta zajęła powierzchnię 75 hektarów.

Europa, litując się nad Francją, przez prusaków zgniecioną, przybyła pocieszać zwyciężoną, którą zastała jednak w zupełnie dobrym usposobieniu.

W przewidywaniu następnej wystawy, francuzi powinni byli zostawić olbrzymie zabudowania na polu Marsowym, ale na czele rządu stał wówczas marszałek, a wojskowi nie chcą pozbawiać się ostatecznie pola Marsowego, pomimo, iż ćwiczenia odbywają się na esplanadzie inwalidów, a przeglądy wojsk na przepysnej łące w Longchamps, w lasu Bulońskim. Zresztą, z chwilą gdy pole Marsowe przestanie być małą Saharą, utrzymywaną w środku ludnej dzielnicy, ostatecznie zyskają na bezpieczeństwie i wdzięku.

Z wystawy r. 1878-ym pozostał tylko zamieniony na Muzeum pałac Trocadero, o ciężkiej trochę rotundzie, wieżach na kształt minaretów i efektownych, w półkole zbudowanych skrzydłach, których oświetlenie wieczorne dodaje uroku nocej panoramie Paryża.

Z jednej z bocznych galerij pałacu Trocadero przyszedłem się d. 1-go maja r. 1878-go otwarciu wystawy powszechnej. Deszcz lał, jak z cebra, nie oszczędzając złocistych mundurów księcia Gálji, don Franciszka d'Assises i mnóstwa innych znakomitości. Wraz z innymi zwiedzającymi ówczesną wystawę wzbilem się balonem „Captif” Giffarda na wysokość 600 metrów, czyli o 300 metrów wyżej po nad dzisiejszą wieżę Eiffel i sądzę, że taka podróż w górę dla żadnego widoków więcej warta od wszystkich wież na świecie.

Co nam da obecna?...

Republika, chcąc uświetnić setną rocznicę swego istnienia, zaprosiła inne kraje do przyjęcia udziału w nowej wystawie powszechnej. Większość odpowiedziała przychylnie, komitety zaś miejscowe, popierane przez odnośne rządy, zajęły się międzynarodową sprawą przedsiębiorstwa, dzięki czemu utworzyło się szersze pole dla inicjatywy prywatnej.

W jednym np. z dzienników hiszpańskich czytałem kiedyś, że pewna dama zbierała próbki robót kobiecych z wszystkich wieków, począwszy od chustki do nosa Heleny, żony Menelausa, wykopanej przez niezmordowanego Schliemana, aż do skromnego fularu w kratkę, służącego obywatelom z Belleville.

Wieża Eiffla wypróżni trochę kieszeni zwiedzających, niejednen też paryżanin od idiołotów na szczycie wieży wymyślać sobie będzie za to, iż wydał kilka ludorów i nabawił się... kataru, niemniej jednak każdy zapłaci i każdy choć raz zechce być na wieży, by spojrzeć na ludzi z wysokości 300 metrów ku uciesze akcjonariuszów, marzących o świetnej dywidendzie.

Obowiązkiem szanującej się wystawy jest zaćmienie poprzedniczki.

Pałac maszyn zajmuje przestrzeń 61,335 metrów kwadrat.

Dwa dzienniki opiewają wciąż prace około wystawy tegorocznej. Niby Ezaw i Jakub, cba były dla siebie wrogo usposobione—jeszcze przed ujrzeniem światła dziennego — ku wielkiemu zmartwieniu Grévy'ego.

Jednym z nich jest „Biuletyn urzędowy wystawy powszechnej z r. 1889-go.” Od kilku miesięcy zaś pojawiać się zaczęły coraz to nowe wydawnictwa w obronie wystaw w ogóle. Tym, którzy lękają się, by sekret przemysłu nie przeszedł w ten sposób za granicę, odpowiada, że czas tajemnic minął bezpowrotnie i zanim rządy zacofane przyswoją sobie sekrety fabrykacji francuskich, Francja nowe mieć będzie wynalazki.

Paryżanie obawiali się podrożeń wszystkich wskutek wystawy, zapewniono ich jednak, że dostawcy szybko wzbogaceni usuwają się, robiąc miejsce innym i że drożyzna jest jednym z warunków ogólnego dobrobytu.

Na tym olbrzymim jarmarku każdy coś według

swojego gustu znaleźć może. Dla jednych jest wieża Eiffla, dla innych podróż do środka ziemi, nie jak w powieści Jules'a Vernesa, lecz przy pomocy kosa. Podróżnym wydawać się będzie, iż zwiedzają kanały, katakumby, kopalnię węgla lub soli lodowej, a wszystko to bez najmniejszego niebezpieczeństwa.

Ludzie, którym do szczęścia nie brakuje nic, prócz widoku przedhistorycznego człowieka, ujrzą tymczasem mieszkanie przedhistoryczne...

Grono lunatyków utrzymuje, iż w Paryżu brak tylko możliwości użycia czasu od 3-ej zrana, t. j. gdy się wszystko zamyka, do 7-ej, gdy się wszystko ze snu budzi. Otóż wystawa powszechna zapełni tę lukę, dzięki bowiem oświetleniu elektrycznemu przez noc całą zwiedzać ją będzie można.

Najpierwszym dodatkiem, wydanym dla publiczności, była reprodukcja Bastylji i części ulicy św. Antoniego z przechadzającymi się po niej sklepikarzami w kostjumach XVIII-go wieku. Przedstawiono też wówczas ucieczkę Latude'a, który przesiedział 35 lat w więzieniu za to, że usiłował pozyskać sobie względy pani de Pompadour w zamian za domniemane ocalenie jej życia w zmyślnym zamachu. Kupcowa nazwiskiem Legros, która poruszyła niebo i ziemię, celem uwolnienia Latude'a i otrzymała nagrodę Monthyon, natchnęła Michelet'a do napisania wzruszających kartek.

Pradopodobnie żadna komplikacja europejska nie przeszkodzi pielgrzymce do Paryża świata, który uczy się bawić, lub bawi się dla zabawy tylko...

Władysław Mickiewicz

Do Jabłonnym!

Cykliści dokazali nielada czynu, na uroczyste bowiem otwarcie sezonu letniego umieli pozyskać względy naszej kapryśnej i zmiennej aury.

Słońce, wstawszy zrazu blade i zaspiane, powoli rozjaśniało pyzate oblicze, o godzinie zaś wpół do ósmej już w całym blasku i krasie majowej oświetlało plac i budynek Towarzystwa, przybrany w zieleń i flagi kolorowe. Punkt o godz. 8-ej zabrzmiała trąbka.

Na torze zawrzało, jak w ulu...

Zaczęto się zbierać do drogi. Zaproszeni goście i liczny zastęp zwolenników „kołowego sportu” zajęli miejsca w kilkunastu omnibusach pocztowych, brekach i różnego rodzaju prywatnych ekwipażach, podczas gdy w sali Towarzystwa cykliści z właściwą sobie energią i precyzją szykowali się w kolumny.

Po raz trzeci zadźwięczał donośnie sygnał „wsiadanego” i jednocześnie prezes Towarzystwa, hr. Chrapowicki, ukazał się na „rowerze”, prowadząc za sobą kilkudziesięciu jeźdźców w szarych kostjumach, siedzących na stalowych rumakach. Po jednorazowym okrażeniu toru cały ten malowniczy korowód cicho, bez szczerku, turkotu i hałasu posunął się ku bramie i na zakęcie ulicy znikł z przed oczu ciekawych tłumów.

W kilka chwil później wyruszyła reszta kawalkady z przedstawicielami prasy na czele.

Ożywione twarzyczki uczestniczek majówki i wesołe humory ich towarzyszy z góry rokowały, iż na punkcie zbornym w Jabłonie będzie gwarno i ochoczo i że ekstrapociąg, mający przywieźć z powrotem całe towarzystwo o godz. 8-ej wieczorem, długo będzie musiał czekać i gwizdać daremnie, nim spełni swoje zadanie.

*

W Jabłonie korowód powitali gospodarze, zapraszając uczestników wycieczki do hali.

Tu zasiadło przy stołach około 200 osób. Z gości widzieliśmy hr. Drohojowskiego, wiceprezesa klubu lwowskiego, i p. Retigera, prezesa cyklistów łódzkich.

W czasie uczt wznoszono liczne toasty, a najgorętszym uczczono zasługi dla klubu p. Chrapowickiego, dotychczasowego prezesa instytucji.

Tańce, spacer po lasu, ognie i fajerwerki dopełniły ochoczej zabawy, która się przeciągnęła do godz. 11-ej wieczorem.

Wracano w nastroju serdecznym, dziękując komitetowi zabaw i gospodarzom, pp. Fertnerowi i Winnickiemu, za dzień pamiątkowy.

Bicykl.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

W Zbiorze praw i rozp. zamieszczono szczegółową instrukcję, tyczącą się urządzania gospodarstw leśnych w lasach, podlegających bezwzględnej ochronie.

Petersb. wied. dowiadują się, iż powstał projekt otwarcia w Petersburgu szkoły politechnicznej.

Dzienniki petersburskie donoszą, iż w Petersburgu tworzy się spółka właścicieli ziemskich, celem nabywania ziemi pod zasiew lasu. Towarzystwo zamierza prowadzić na nabytych gruntach normalne gospodarstwo leśne.

Departament lekarski, jak donoszą Nowosti, podniósł kwestję podejrzenia pod kontrolę lekarską wszelkich instytucji leczenia kumyssem.

Zarząd wystawy fotograficznej w Petersburgu postanowił przeznaczyć część zysków z wystawy na zorganizowanie w Petersburgu specjalnej szkoły fotografów.

Mosk. wied. donoszą, iż wydano właśnie rozporządzenie co do możliwie szybkiego dostarczenia wiadomości o wszystkich urzędnikach do szczególnych poruczeń, funkcjonujących przy różnych instytucjach rządowych. Rozporządzenie to pozostaje w związku z projektem zupełnego zniesienia posad urzędników do szczególnych poruczeń.

Nowosti dowiadują się, iż projekt środków, mających na celu poparcie rozwoju gorzelnictwa wiejskiego, w tych dniach wniesiony został do rady państwa.

Komitet centralny wystawców russkich na wystawie powszechnej r. 1889-go w Paryżu prosi nas o zawiadomienie eksponentów, że ekspertyza wystawionych okazów rozpocznie się w d. 1-ym czerwca, a zakończy na dzień 1-y września r. b.

Gaz. los. donosi, iż fabrykanci koronek i tiuli, przeważnie francuzi, podpisali konwencję, mającą na celu zapobiedz dalszemu obniżaniu cen, które od roku spadły o kilkadziesiąt procent.

Praw. wiest. zamieszcza rozporządzenie o przeniesieniu jednej posady towarzysza prokuratura z sądu okręgowego kieleckiego do piotrkowskiego.

Według informacji Głosu sprawozdania inspektorów fabrycznych za r. 1887/8-my ze względów oszczędnościowych nie wyjdą wcale, z wyjątkiem sprawozdania p. Światłowskiego, inspektora fabrycznego w Królestwie polskim; praca ta obejmująca 30 arkuszy druku, ukaże się za kilka miesięcy.

Kolej petersburska wprowadza na czas od dnia 15-go maja do 1-go października pociągi pospieszne pomiędzy Petersburgiem a Ejdkanami, mające wagony tylko pierwszej i drugiej klasy oraz wagony sypialne pierwszej klasy.

Według informacji Gazety losowań, mało jest widoków, iżby dywidenda od akcji kolei warszawsko-wiedeńskiej, zaprojektowana przez akcjonariuszów brukselskich w sumie 15 rs., zyskała zatwierdzenie zgromadzenia ogólnego; projektowany zaś podział „rezerwy nadzwyczajnej” natrafia na opozycję i ze strony inspekcji rządowej. Korespondent berliński Gazety zapewnia, iż p. A. Hansemann nie wstąpi do rady zarządzającej kolei.

W Minsk. list. znajdujemy potwierdzenie naszej wiadomości o sprzedaży połowy dóbr Bereżyna hr. Potockich. Sprzedano mianowicie 56,000 dziesiętyn, w tem lasu wartości 200,000 rs., za 104,004 rs. Druga połowa majątku została przy hr. Potockim.

Towarzystwo akcyjne przedalnia bawełny, tkalni i blicharni „Zawiercie” rozpoczęło wypłatę dywidendy za rok ubiegły po 22 rs. 50 kop. od każdej akcji.

Na kursa farmaceutyczne uczęszcza obecnie 106-ciu słuchaczy, z liczby których 9-ciu t. zw. wolnych słuchaczy. Na kursie I-ym znajduje się obecnie 64-ch, na drugim zaś 33-ch studentów.

Następujące stacje kolei dąbrowskiej: Garbarka, Jedlin, Zagnańsk i Kunów, zaliczone zostały z rozporządzenia ministerjum komunikacji do tych, na których nie wolno jest usuwać z pociągu pasażerów.

Z uwagi, iż mleko, stanowiące nader ważny produkt spożywczy, wymaga pod względem policyjno-sanitarnym szczególniejszej kontroli, p. o. oberpolicmajstra zezwolił, aby zarządzający stacją higieniczną dr. Bujwid, oraz jego pomocnicy brali u handlujących potrzebą do analizy ilość mleka. Wskutek tego komisarzy cyrkulowi otrzymali polecenie tak dr. Bujwidowi, jak i jego pomocnikom przychodzić z pomocą.

Podczas rewizji sanitarnej w cyrkule kąpielowskim w podwórzach wielu domów, między innymi, znaleziono studnie, posiadające wodę niezdatną do picia. Z tego powodu p. o. oberpolicmajstra poleca wspomnianą wodę poddać analizie chemicznej, a czynnością tą mają się zająć pomocnicy dr. Bujwida, którzy osobiście będą czerpali wodę. Studnie, w których woda po dokonanych rozbiórce, okaże się szkodliwą do picia, zostaną zamknięte.

Stróż domów otrzymali polecenie, aby przed popołudniem zlewaniem ulic, usuwali bez całkowitego zmiatania nawóz i wszelkie odpadki.

— Z polecenia p. o. oberpoliemaistra ma być dopełniona gruntowna reparacja wszystkich posterunkowych budek policyjnych.

— Dość wysoka temperatura wody wiślanej, wynosząca już 16 stopni Réaumur, pozwoliła na otwarcie szkół pływania, znajdujących się w pobliżu łachy wiślanej.

— P. Jan Bloch, prezes kolei dąbrowskiej i łódzkiej, powrócił z Petersburga.

— Z teatru i muzyki.

* „Esmeralda”, parafraza choreograficzna słynnego dzieła Wiktora Hugo p. t.: „Notre Dame de Paris”, została wczoraj wznowiona na naszej scenie.

Rolę tytułową tańczyła p. Filatyn-Mikulska.

Tancerka nie mogła zadowolić wybrednych wymagani, tembardziej, iż obejmując rolę po słynnej Zpęchi, narażona była na... porównanie.

Esmeralda więcej gra, niż tańczy, zaś p. Filatyn-Mikulska, której wysokich zdolności tanecznych odmówić niepodobna, nie ma dostatecznie wyrazistych rysów, ażeby dokładnie odzwierciedlać sceny głębsze.

W tańcach, układu baletmistrza Mendez, odznaczyły się pp.: Moretti, Wittke, Herman, a zwłaszcza Dąbrowska, która, o ile słyszeliśmy, ma w przyszłości dzieło odtańczyć rolę Esmeraldy.

* Jutro w teatrze Wielkim opera Gounoda „Faust”, w Rozmaitości komedia Sardou „Pocziwi wieśniacy”, z Żółkowskim w roli Morissona, a w Nowym operetka Sulivana „Mikado”.

* Na scenie teatru Rozmaitości rozpoczyna się niebawem próba z komedji Valabrègue’a i Marsa p. t. „Niespodzianki rozwodowe”.

Rzecz ta wejdzie na repertuar po wystawieniu „Dziwaka”, zapowiedzianego na niedzielę.

* Artyści naszej opery przystąpili do prób fortepianowych z „Niemej z Portici”.

Opera powyższa ujrzeć ma światło kinkietów w połowie sezonu letniego.

Ozłó obsady tworzą: panna Szlezgierówna, pp. Myszyga i Seideman.

* Dwie nowości wystawione być mają w przyszłym tygodniu na deskach teatru Nowego: operetka Toulmouche’a „Noe przedślubna” i sztuka ludowa Mellerowej i Galasiewicz, ilustrowana muzyką Nokowskiego, p. t. „Pan Żółkiewicz”.

— Sezon letni.

We środę, o godzinie 2-iej po południu, nastąpi otwarcie przystani letniej Towarzystwa wioślarskiego.

Po wywieszeniu flagi nastąpi wycieczka członków z rodzinami na łodziach na Saską Kępę.

— Na Kępie.

Wczorajsza inauguracja świątecznych wycieczek na Saską Kępę odbyła się pod szczęśliwą wróżbą. Statki parowe przewiozły wspólnie 600 osób, z czego lwia część przypadła na flotę p. Fajansa. Oprócz tego pomiędzy Polcem, a Kępą kursowało mnóstwo łodzi przewoźniczych.

Na Kępie panowały tradycyjna wesołość i humor.

— Z niedzieli.

Wtedy projekt jest niekonny.

Gdy się całkowiec ziszc...

Otóż, wczoraj do Janki...

Wyjechali oni cyklic...

Bawili się żwawo w lesie:

Jedli, pili (jak to zwyk...

Lecz nie wszyscy — kuma p...

Wsiadli później na biele...

Wrażen każdy doznał w...

A na Kępie? — Boże mi...

Krecyli się karuzele,

No — i głowy się kreci...

I w Łazienkach, Belwederze,

Zabawiano się, aż mi...

Zwłaszcza wtedy — mówią...

Gdy cokolwiek się ściem...

O wieczornym bowiem chł...

(Kiedy reszta echa n...

Najmowano lekkie łodzie

I pluskały zicha wiesla...

Słowem, zabawy bez liku

Warszawianie wszędzie mieli

Oto są, cny czytelniku,

Dzieje wczorajszej niedzieli

— Praca kobiet.

Na najbliższej wystawie muzealnej będą zaprodukowane dwa nowe działy.

Pierwszy obejmie galanterję buduarową, wykonaną z inicjatywy pani L. z Warszawy, drugi tkaniny na wzór perskich, wyrabiane przez kobiety wiejskie z rozmaitych okolic Lublina.

— Falszywe bursztyny.

Na ludniejszych ulicach widać kilku przybyszów z wschodu, zalecających wyroby z „bursztynu”.

Korale, koronki, cygarniczki i inne przedmioty, na pozór podobne do bursztynowych, są jednak odlane z jakiejś kruchej i nietrwałej masy.

Ostrzegamy publiczność przed tym nowym wyzykiem.

— Zjazd, niemowląt.

Od kilku dni na mieście spostrzedz można niezwykle liczną rzeszę włościanek, przybyłych z niemowlętami.

Rozpoczynająca się pora szczepienia ospy jest przyczyną zbiorowej inwazji małych Bartków i Kasiek.

— Susza.

Zarówno rolnicy jak i ogrodnicy zaczynają się uskarżać na brak deszczu.

Słońce przygrzewające bez przerwy prawie od dwóch tygodni wysuszyło niezmiernie ziemię.

Ciągle wypogodzone niebo nie zdaje się zapowiadać rychłego deszczu.

— Z Wisły.

Dzisiaj w południe stan wody na Wiśle wynosił zaledwie 4 stopy.

W górze Wisły stan wody jest jeszcze niższy, wskutek czego parostatki krążące tam przybywają po parę godzin opóźnione.

Pomiędzy Płockiem, Włocławkiem a Warszawą kursa statków odbywają się regularnie.

Ruch spławny jest bardzo słaby.

Roboty regulacyjno-faszynowe w tych dniach zostaną rozpoczęte.

Szkoły pływania, mieszczące się przy wale praskim ku łasze, zostały wczoraj otwarte.

Po godz. 9 ej dopiero przepełnione parowce powracają do brzegu warszawskiego.

Statki administracji żegluga parowej Fajansa wywiozły 607 osób.

— Amator fotograf.

Bawiący w mieście naszym inżynier z Tyflisu, p. Bronisław Królikiewicz, postanowił dla własnej satysfakcji i na pamiątkę zdjąć widoki fotograficzne różnych miejscowości Warszawy.

P. K., posiadając doskonały aparat fotograficzny, zdejmuje dziś rano sposobem momentalnym widoki ogrodu Saskiego.

Przy jasnej pogodzie i braku liści, zacięniących dalsze przestrzenie, zdjęcia wypadły bardzo dobrze.

Z fotografii tych p. K. utworzy wyłącznie dla siebie pamiątkowe album Warszawy, które z czasem będzie stanowiło unikat fotograficzny.

— Ciekawa podróż.

W swoim czasie wspominaliśmy o panu D., obywatelu ziemskim z nad Buga, cierpiącym rodzaj idiosynkrazji na punkcie podróżowania koleją.

Ta okoliczność jest powodem, że p. D. rzadko wyrusza z domu w dalszą drogę, a do Warszawy przyjechał obecnie własnym ekwipażem, celem zasięgnięcia posady lekarskiej.

Na odbytem *consilium* zdecydowano, iż pacjent musi odbyć kurację w Karolowych Warach, a następnie w Cieplicach.

Pan D., spełniając polecenie lekarzy, zdecydował się na wyjazd, lecz naturalnie, tylko kołmi.

Marszruta została już ułożoną i p. D., nie wracając do domu, w towarzystwie syna, wyjeżdża jutro własnym ekwipażem do granicy, a następnie będzie się posługiwał kołmi pocztowymi.

Cała ta podróż, włączając nieodzowne odpoczynki ma trwać 17 dni, a koszt jej starczyłby na przejazd do Ameryki.

— Pomiędzy „swoimi”.

W dniu wczorajszym, w porze wieczornej, zmarł jeden z najstarszych wiekiem i służbą ofiaristów szpitala Dzieciątka Jezus, Alfons Jałmużyński.

Staruszek od lat wielu pełnił funkcję dozorca grabarni, przeznaczonej do czasowego przechowywania ciał zmarłych, mieszkając z niemi pod jednym dachem, a nawet korzystając ze wspólnej sieni.

Pomimo tak bliskiego sąsiedztwa i nieustannego obcowania ze smutkiem, Jałmużyński odznaczał się zawsze dobrym humorem, oraz pogodą umysłu, która mu jednala przyjaźń szpitalnego otoczenia.

W mieszkanku, przytulonym do grabarni, żył spokojnie i wesoło i wydał za żonę córkę, której konkurenta nie straszyły niezwykle warunki siedziby narzeczonej.

Zmarły zwykł był powierzone jego opiece zwłoki nazywać „swoimi dziećmi”, a z jego usługomości przez ciąg wielu lat korzystała liczna rzesza biedaków, których krewni umierali w szpitalu.

Ze śmiercią Jałmużyńskiego szpital Dzieciątka Jezus utracił uczciwego pracownika.

— Wyzysk.

Kilka tygodni temu ślusarz, p. Gołembowski, wystąpił ze skargą na aptekę p. Mutniańskiego, z której jakoby dla chorego jego dziecka, zamiast winka emetykowego, wydano roztwór opium, co narażiło dziecko na niebezpieczeństwo utraty życia, a ojca na kosztą kuracji, których zwrotu w kwocie rs. 25 żądał od aptekarza.

Echem tej skargi była wiadomość, zamieszczona w numerze 114-ym naszego pisma.

Tymczasem władza zarządziła śledztwo.

Lekarze powołani do chorego dziecka zeznali, że żadnego śladu zatrucia roztworem opium w niem nie zauważyli, naczynie, w którym lekarstwo było przyniesione, okazało się wymytem i do sucha wytartem, a książka ekspedycyjna apteczna miała adnotację o wydaniu winka emetykowego, to jest tego właśnie tego środka, jaki był żądany.

Wobec tych danych, inspektor urzędu lekarskiego nie znalazł żadnej zasady do wystąpienia przeciwko właścicielowi apteki i zaopiniował, że skarga p. G. była wniesioną w chęci wyszyknu, o czym świadczy list jego z żądaniem odszkodowania w kwocie rs. 25, do pa. a M. pisany.

Taki jest epilog wypadku, o którym mowa.

— Samobójstwa i zamachy samobójcze.

Dzień wczorajszy obfitował w samobójstwa i zamachy samobójcze.

Utrzymujący magle pod nr. 62 na Pawiej, Ludwik Hebler, poszedł w południe na strych, a po paru godzinach znaleziono go wiszącego na haku bez życia.

Samobójca liczył 33 lat wieku, a przyczyna pozbawienia się życia nie jest wiadoma.

Z środka nowego mostu, około godz. 4-ej po południu, rzucił się do wody porucznik Hornowski.

Po chwili H. wypłynął na powierzchnię rzeki i z biegiem wody płynął jeszcze sporą przestrzeń.

Z obu brzegów Wisły wyruszyły łodzie z pomocą, która jednak okazała się spóźnioną, gdyż H. zniknął pod wodą, a nawet zwłok jego nie odnaleziono.

Przyczyna samobójstwa był anormalny stan umysłu.

Na cmentarzu ewangelickim znaleziono jakiegoś przyzwicie ubranego mężczyznę w stanie bezprzytomnym.

Po odwiezieniu do szpitala zapasowego okazało się, że jest to Ludwik Klauzin, zamieszkały pod nr. 68-ym na Dzikiej, liczący 49 lat wieku.

Lekarz stwierdził objawy otrucia silnie działającą trucizną.

Życiu K. grozi niebezpieczeństwo.

Zamieszkały pod nr. 35 na Hożej Jan Pilichowicz otulił się jakimś kwasem mineralnym.

Stan zdrowia P., odwiezionego do szpitala Dzieciątka Jezus, jest niebezpieczny.

— Kradzieże.

W dniu wczorajszym pod nrem 12-ym na Smolnej, w mieszkaniu Józefa Dzikowskiego, otworzonym za pomocą wytrychów, splanowano znaczną kradzież; złodzieje wynieśli garderobę oraz klejnoty wartości przeszło 500 rs. — Na Franciszkańskiej pod nrem 12-ym okradziono w nocy sklepik Buehli Femanowej, z którego zabrano zapasy mydła, świec, herbaty, cukru oraz rozmaitych produktów spożywczych. — W parku Łazienkowskim przytrzymał Wiktorję Hajdównę, która skradła zegarek Janowi Wowitowi. — W piekarni pod nrem 12-ym na Długiej trzem czeladnikom skradziono garderobę i bieliznę; uchodzącego z łupem złodzieja, Jana Gorniela, przytrzymał. — W Alejach Ujzdowskich pod nrem 17-ym, w mieszkaniu konsula angielskiego przytrzymał złodzieja, Szczepana Pińskiego.

— Przy pracy.

Przy przedstawianiu przystani statku parowego „Nowa-Praga”, stróż, Józef Majewski, dostał się pod brzeg łodzi i pociął tak ciężkie obrażenia, iż został odwieziony w stanie bezprzytomnym do szpitala św. Rocha.

Pracujący przy budowie domu pod nrem 35-ym w alejach Jerolimskich, Franciszek Iwański, spadł z rusztowania i zламаł nogę.

Po udzieleniu doraźnej pomocy, Iwańskiego odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus.

— Podrzucenie.

W bramie domu pod nrem 15-ym przy ul. Wareckiej znaleziono dziecko 1-iej męskiej, liczące kilka tygodni życia.

Podrzutka odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus.

— Wywrócenie.

W przejeździe przez ulicę Gęsłą dorożkarz nr. 179, Mateusz Wiśniewski, tak nieostrożnie skręcił, iż spowodował przewrzenie się dorożki.

Dwaj pasażerowie, wypadli na bruk, boleśnie się potłukli jeden zaś złamał prawą rękę.

— Na wodzie.

W dniu wczorajszym trzej terminatorzy szewcy: Antoni Sliwowski, Roman Jurkowski i Stanisław Brzeziński, wynajeli łódkę, celem przejeżdżania się w dół rzeki.

Wszystcy trzej, nie umiejąc wiosłować, dostali się na wodę naprzeciwko fortu „Włodzimierz”.

Tu łódź się przewróciła i terminatorzy wpadli do wody. Żołnierze puku keksholmskiego oraz przewoźnicy ze stacji Rybaki na widok groźnego niebezpieczeństwa pośpieszyli z pomocą.

Jurkowski, nie umiejąc zupełnie pływać, wkrótce zniknął pod wodą, a nawet zwłok jego nie odnaleziono.

Brzeziński i Sliwowski, z trudnością utrzymując się na powierzchni wody, byli bliscy utonięcia.

Na szczęście, zdołano ich wydobyć na wierzch żywych lecz bezprzytomnych.

Właściciela łodzi, który ją wynajął nieletnim, wbrew obowiązującym przepisom, pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

— Zbrodniczy zamach.

W porze południowej stróż cmentarza starozakonnych Szłoma Ejzenberg, zauważył trzy osoby, zachowujące się w tym przybytku umarłych nader nieprzyzwyczajenie, prosił więc nieznanym o natychmiastowe opuszczenie cmentarza.

Wówczas jeden z łotrów wydobyl nóż i zadał nim Ejzenbergowi głęboką ranę w prawe ramię. Uciekającego zbrodniarza już za bramą cmentarną ujęto. Jest to Feliks Krzysztol, zamieszkały pod nr 89-ym na Grybowskiej. Rannego Ejzenberga odwieziono w stanie bezprzytomnym do szpitala starozakonnych.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Jutro, o godz. 6-iej po południu, w gmachu Towarzystwa dobroczynności, odbędzie się posiedzenie członków wydziału ekonomiczno-administracyjnego.

SKRZYŃKA DO LISTÓW.

Szanowny redaktorze!

Mając dziś pilny interes w pewnej miejscowości nad brzegiem Wisły w górę rzeki, udałem się o godz. 7-iej rano (stosując się w tem do rozkładu jazdy statków parowych, zamieszczonego w *Kurjerze*), lecz powiedziano mi na przystani, iż statki w niedzielę nie odchodzą.

Na moją zaś interpelację, iż stosowałem się do ogłoszenia w piśmie publicznym, w którym najwyraźniej powiedziano, iż statki codziennie odchodzą, powiedziano mi w zarządzie navigacji p. Fajansa, iż ogłoszenie *Kurjera* jest najzupełniej samowolnym, a jako za takie wspomniany zarząd odpowiadać nie może. My zaś z naszymi pretensjami straty czasu i pieniędzy winniśmy się zwrócić do redakcji *Kurjera*.

Pojmując najdoskonalej wykręt zarządu, który wolał w niedzielę wysłać statek na Saską Kępe, jako daleko zyskowniejszy interes, udaję się do pana redaktora z prośbą o skarcenie w swem piśmie lekceważenia publiczności przez administrację p. Fajansa, boć łatwem było podać ogłoszenie, iż kursowanie statków w górę Wisły w dni niedzielne wstrzymanem zostało.

Z poważaniem

Wiktor hr. Ronikier.

D. 5-go maja

*

(Rozkład jazdy parowców żegluga p. Fajansa drukujemy nie samowolnie, bo nie mielibyśmy w tem żadnego interesu, lecz w skutek odezwu administracji p. Fajansa z d. 29-go kwietnia r. b. do administracji *Kurjera* i zgodnie z załączonym do tejże odezwu rozkładem; przyp. red.)

ZE ŚWIATA.

× Ze Lwowa piszą do nas pod dnem 30-ym z. m.: Przedstawienie arystokratyczne w pałacu namiestników dla ubogich przyniosło 2,000 zlr.; jutro powtórza je na scenie skarbkowskiej. Wykonanie było tak świetne, że zachwycona krytyka np. zestawiała Seweryna Skrzyńskiego (jako „Pana Beneta”) z waszym Żółkowskim! — Burmistrz 81 miast i miasteczek galicyjskich, zjechawszy wczoraj do Lwowa, zawiązali się w komitet, który ma posterować nowymi do sejmiku wyborami w duchu liberalnym; opracowano regulamin działania i ogłoszono program polityczny dla wszystkich kandydatów, pragnących, aby ich ten komitet popierał. Równocześnie zaczyna się zbierać centralny komitet wyborczy pod egidą hr. Golejowskiego, gdyż obaj prezesi: hr. Alfred Potocki i ks. Adam Sapieha, są chorzy; ostatni cierpi na wrzód uszny, ale jest na drodze do wyzdrowienia rychłego. W ogóle akcja wyborcza, zdaje się, będzie bardzo ożywiona, zwłaszcza, że rusini pracują już oddawna, przygotowując się do zaciętej walki. — Na wczorajszym posiedzeniu rady miejskiej redaktor *Kurjera lwowskiego* Rewakowicz, ostro krytykował działalność hrabiego Henryka Skarbka w roli kuratora fundacji drohowyskiej. W końcu polecono delegatom rady, aby pilniej czuwali nad ściśłem wykonywaniem statutu.

× Z Poznania donoszą nam, że b. marszałek sejmiku prowincjonalnego, Stanisław Kurnatowski z Pożarowa, złożył w wielki czwartek wyznanie wiary katolickiej w ręce ks. lic. Jaskulskiego, probošcza z Biezdrowic. Na mszy przyjął p. marszałek wraz z małżonką, synami i córką komunję.

× Dla filologów. Nowy komentarz do Owidjusza ukazał się w Lipsku po łacinie. Autorem jest nasz rodak, Jezierski.

× U królowej. Dobrze znana w Warszawie kreolka, panna Wolska, przedstawiła się na dworze w Bukareszcie z prośbą do królowej, aby objęła protektorat nad biblioteką międzynarodową w Paryżu. Carmen Silva przyjęła życzliwie zaproszenie.

× Wielcy i najwięksi. Podczas ostatnich zajęć w Wiedniu policja przy zdwójonej czujności wpadła na ślad, jak mniemano, stowarzyszenia tajemniczego. Pokazało się jednak, iż było to tylko kółko najspokojniejszych obywateli, zbierających się od czasu do czasu na fajeczkę i na kufel piwa, ale zbierających się pod nazwiskami wielkich i największych. I tak: ten nazywał się Goethem, ów Shakespear, tamten Lasalle, Marxem, Heinem, Schillerem, Lessingiem. Nie brakło ani Gambetty, ani Zoli, a nawet znalazł się Damokles. Proszę sobie tylko wystawić Damokles z fajką w ustach i z kuflem w ręku.

× Szachom zawdzięczał tytuł, miliony i stanowisko swoje zmarły w tych dniach w Wiedniu baron Kolisch. Jako ubogi chłopczyca, wyemigrował przed kilku laty Kolisch z rodzinnego miasta Presburga do Wiednia najpierw, a następnie do Paryża i tu w niepozornej kawiarni na Bulwarach jał dobijać się sławy szachisty. Poczęło mu się dobrze dziać, zamożni ludzie brali od niego lekcie, pewien mecenas, jako towarzysza podróży, obwoził go po Rosji i Anglii. Następnie sprowadził go do siebie książę brunszwicki i co dnia grywał z nim partję szachów. W r. 1867-ym na turnieju paryskim Kolisch pobili Steinitza i odtąd został sławnym. Do uczniów jego należał Rothschild i z jego to pomocą założył w Wiedniu kantor wekslu. Gdy w r. 1872-ym przesiedlił się ponownie do Paryża, posiadał już majątek, który tu szybko wzrastał. Ponieważ w *Café Riche* lub *Café de l'Opéra* grywał wieczorami w szachy z Grévy'm, znaczenie jego na giełdzie wzrosło, sądono, iż jest zawsze dobrze poinformowanym i słuchano go, jak wyroczni. Już jako milioner powrócił Kolisch do Wiednia. Tytuł dostał od wielkiego księcia sasko-wejmarskiego.

× Tylko 69 międzynarodowych kongresów odbędzie się podczas wystawy paryskiej. Jeżeli wszystkie przyniosą owoce, czas nie będzie straconym.

× „Figaro” na wieży Eiffel. Niewyczerpany w pomysłach, jak sam twierdzi we wstępnym artykule jednego z ostatnich numerów, *Figaro* wydawać będzie podczas wystawy dodatek p. t. „*Figaro* z wieży Eiffel”, na drugiej platformie wymienionej wieży, t. j. na 115 metrów i 73 cent. nad poziomem Paryża. W tym celu zbudowano na platformie kiosk, fasadą przypominający gmach redakcji z ulicy Drouot, w którym mieścić się będą: redakcja, zecernia i drukarnia dodatku. Będzie to także rodzajem wystawy, zaznajamiającej publiczność z manipulacją wydawnictwa pisma, dlatego wewnętrzny kurytarz, dzielący kiosk na dwie części, cały ma być oszklony. Ani jedna litera (prócz papieru) „*Figara* z wieży Eiffel” nie będzie zapożyczoną od *Figaro* z ulicy Drouot. Dodatek wydajac będzie maszyna rotacyjna, poruszana motorem gazowym także na wieży Eiffel.

NEKROLOGJA.

† S. p. Izabella z Kraszkewskich Szyszkowska, wdowa po pułkowniku w. C. R., opatrzona św. sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, w dniu 4-ym maja r. b., zasnęła w Bogu, przeżywszy lat 67. W głębokim smutku pozostałe dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła Wszystkich Świętych na Grybowie w dniu 7-ym maja, t. j. we wtorek, o godzinie 11-iej zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i tegoż dnia, o godz. 5-iej po poł. na cmentarz powązkowski. — 1621

† S. p. JÓZEF JABŁKOWSKI, bytywatel ziemski, współpracownik domu handlowego Wł. E. Rau, zmarł dnia 4-go maja 1889 r., przeżywszy lat 72. Pozostała rodzina zaprasza krewnych i życzliwych na żałobne nabożeństwo do kościoła św. Krzyża w dniu 7-ym maja, to jest wtorek, o godzinie 10-iej i pół zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. — 1612

† S. p. Tekla z Kozarzewskich KARCZEWSKA, wdowa po s. p. Ignacym Leonie Karczewskim, radcy prokuratorji, znanym niegdyś w szerokich kołach warszawskich, zasnęła w Bogu dnia 4-go maja r. b., żyła lat 89. Żałobne nabożeństwo odbędzie się w kościele św. Barbary na Koszykach, dnia 7-go maja, t. j. we wtorek, o godzinie 11-iej zrana po którym nastąpi przewiezienie zwłok na cmentarz powązkowski. — 1622

† We środę, to jest dnia 8-go maja, jako w dzień imienia, odbędzie się msza św. za spójność duszy

S. p. Stanisława Suskiego.

w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej o godzinie 10-iej rano, na którą pozostała matka i rodzeństwo zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. — 1618

† Dnia 7-go maja r. b., to jest we wtorek, jako w wigilię imienia s. p. Stanisława Borzęckiego, urz. dr. żel. warszaw. odbędzie się w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskim-Przedmieściu, żałobne nabożeństwo, o godz. 11-iej rano, na które pozostała matka i rodzeństwo zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego.

† Za spójność duszy nieodżałowanej s. p. Józefy z Chmielewskich Skulskiej, odbędzie się nabożeństwo w kościele św. Krzyża, o godzinie 10-iej i pół zrana, we wtorek, tj. dnia 7-go maja, na które zaprasza się krewnych i znajomych. — 1608

† W nadchodzącą rocznicę śmierci

s. p. Lucjana Rogowskiego,

dnia 7-go maja odbędzie się żałobne nabożeństwo, o godzinie 10-iej rano, w kościele Narodzenia N. Marii Panny (po-karmelickim) na Lesznie, na które pozostały ojciec zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. — 1604

† Jutro, o godzinie 9-iej i pół zrana, w kościele powązkowski, odbędzie się nabożeństwo za duszę

s. p. Pelagji Winnickiej.

† S. p. MARJAN LILPOP,

OBYWATEL ZIEMSKI.

po długiej i ciężkiej chorobie, przeniósł się do wieczności w dniu 2 maja w majątku Grzech, w gubernji siedleckiej, w wieku lat 33. Pogrzebeni w głębokim smutku: dzieci, matka i rodzeństwo zapraszają rodzinę, krewnych i przyjaciół na żałobne nabożeństwo w dniu 7-ym maja w Warszawie w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godzinie 10-iej i pół rano, i na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po nabożeństwie na cmentarz powązkowski.

Oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą.

2—1592

† S. p. Edward Damiński,

obywatel ziemski, po krótkich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami, zasnął w Bogu dnia 4-go maja 1889 r. w majątku Mienia, w powiecie nowomińskim, przeżywszy lat 57. Stronkana żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w d. 6-ym maja do miejscowej kaplicy odbyć się mające, a dnia następnego na żałobne nabożeństwo i pochowanie zwłok na cmentarzu w Ceglówce. — 1611

† Za duszę s. p. Marji Antoniny hrabianki Zubieńskiej, zmarłej dnia 1-go maja r. b., odbędzie się nabożeństwo żałobne, we wtorek, to jest dnia 7-go maja, w kościele św. Krzyża, o godzinie 11-iej zrana. — 1610

† Za odprowadzenie na miejsce wiecznego spoczynku zwłok s. p. Juliana Szymańskiego, szanownemu duchowi i s. w. bractwu Zwiastowania N. M. P., wszystkim życzliwym, znajomym, kolegom i przyjaciółom, oraz artystom i amatorom, za wykonanie równych śpiewów, tak w kaplicy jakoteż i przy grobie, pod dyktando P. Stanisława Deutzmana, serdecznie dziękujemy. Wam zaś panowie, którzy na własnych barkach zwłoki ponieśliście od kościoła przez miasto do grobu, niechaj iły nasze dziękczynne staną się dla was błogosławieństwem. — 602

Józef i Katarzyna Szymańscy z rodziną.

† Zaśnym kolegom s. p. Władysława Skrzetuskiego, studentem wydziału medycznego i prawnego, oraz byłym wychowawcą gimnazjum III-go, za odniesienie zwłok najdroższego naszego syna i brata z domu aż do grobu, pożegnanie ich nad grobem i liczny współudział w kondukcje żałobnym, wszystkim znajomym i życzliwym składają najserdeczniejsze podziękowania. — 1620

Rodzice, bracia i bratowa zmarłego.

NADEŚLANE

Konieczne czerwona wyborowa bez kani, oraz inne nasiona, poleca skład nas on *Lebanowski & Lilpopa*, Świętojerska 10.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”

(Otrzymało wczoraj).

Petersburg 5-go maja. (Tel. Aj. półn.) — Japoński książę Tacheito Arisugawa zamieszkał w zapasowej polowie pałacu Zimowego. Minister spraw zagranicznych złożył księciu wizytę, który go też rewizytował.

Petersburg 5-go maja. (Tel. Aj. półn.) — Minister spraw wewnętrznych, hr. Tolstoj, spędził noc spokojnie. Temperatura i puls prawie normalne.

Petersburg 5-go maja. (Tel. Aj. półn.) — Zakończył tu życie po dwutygodniowej chorobie Bazyli syn Aleksandra Kokorew.

Petersburg 5-go maja. (Tel. Aj. półn.) — W śladach rządowych podniesiono kwestję zaprowadzenia inspekcji zbożowej i ustanowienia typu towarów zbożowych.

Wiedeń 5-go maja. (Tel. pryw. K. W.) — Wczoraj skończyła się trzymiesięczna żałoba dworska po arcyksięciu Rudolfe. Żałoba rodzinna potrwa jeszcze przez trzy tygodni.

Kraków 5-go maja. (Tel. pryw. K. W.) — Wybory do sejmiku galicyjskiego, według półurzędowych, więc nie stanowczych jeszcze wiadomości i wskazówek, odbędą się w pierwszych dniach lipca r. b. Akcja przedwyborcza już się rozpoczęła, na dziś bowiem zwołał przewodniczący dawnego komitetu przedwyborczego, poseł Leon Chrzanowski, członków komitetu, wybranego w styczniu r. b. przez koło sejmowe dla przeprowadzenia wyborów w Galicji zachodniej i Krakowie. Komitet ten musi się ukonstytuować i wybrać sobie przewodniczącego, a nadto uzupełni się pięcioma członkami, wybrani przez delegatów z powiatów i miast. (W Galicji zachodniej pięć miast tylko samodzielnie wybiera posłów: Biała, Kraków (3-ch), Nowy Sącz, Rzeszów i Tarnów. Ordynacja wyborcza, jak wiadomo, dzieli posłów na trzy kurje: własność wielka, własność mała i miasta. Z Krakowa i powiatu krakowskiego dotychczas piastowali mandaty: z kurji wielkiej własności pp. Kazimierz hr. Badeni (obecnie namiest

nik), dr. Michał Bobrzyński, dr. Stanisław Madejski, Jan Popiel, Stanisław hr. Tarnowski i Antoni Wrotnowski. Z miasta wybrani byli: Leon Chrzanowski, dr. Józef Majer (prezes Akademii) i dr. Ferdynand Wejgel. Z małej własności, tj. przez włościan z powiatu wybranym był Sebiesław hr. Mieroszewski z Karniowic; *przyp. red.*)

Berlin 5-go maja. (Tel. pryw. Kurj. War.) — Naczelnny prezes W. Ks. Poznańskiego, hr. Zedlitz-Trützschler, bawił tu niedawno, czyniąc starania o uruchomienie sum dla powodzi, przez sejm przeznaczonych, na regulację rzeki Warty itp. Poruszył też sprawę zaprowadzenia w W. Ks. Poznańskim ordynacji prowincjonalnej, mianowicie dotknął zmian, przez sejm w projekcie rządowym poczynionych. Naczelnny prezes, według sprawozdania półroczowego *Pos. Tagbl.*, życzył sobie początkowo kilku zmian w interesie narodowo-niemieckim, mianowicie, aby dyrektorowi krajowemu nadane było przewodnictwo w wydziale prowincjonalnym. Teraz oświadczył, że przeciwko uchwalonym przez sejm zmianom nie potrzeba ze stanowiska narodowo-niemieckiego oponować, gdyż redakcja tej ustawy w obecnym jej brzmieniu odpowiada zupełnie potrzebom prowincji, naturalnie ze stanowiska niemieckiego.

Toruń 5-go maja. (Tel. pryw. Kurj. War.) — Wieś Szumlis, w pow. kościerskim, nabył na licytacji subhastacyjnej Niemiec Einbrodt z Gdańska, właściciel handlu piwa. Szumlis obejmuje 644 mórg, a sprzedany został za 30,150 marek.

Poznań 5-go maja. (Tel. pryw. Kurj. W.) — Na konferencji, jaka się w tych dniach odbyła w gmachu rejencyjnym w sprawie regulacji Warty, przedstawiono kilka projektów. Między innymi projektowano budowę kanału, któryby w wielkim łuku szedł około miasta. Projekt ten został głównie z powodów finansowych zaniechany. Natomiast skłaniali się obecni do projektu, w którym proponowano uregulowanie biegu Warty wśród miasta w ten sposób, iżby zniesiono tamę berdychowską, główny bieg rzeki skierowano natomiast przez kanał forteczny pod mostem tumskim. Kanał ten należałoby w takim razie odpowiednio rozszerzyć. W starem ramieniu Warty lub na innym dogodnym miejscu zbudowano został port.

Poznań 5-go maja. (Tel. pryw. Kurj. War.) — W zamku swoim w Oleśnicy, pod Chodzieżem, zmarł b. naczelnny prezes W. Ks. Poznańskiego, a następnie minister rolnictwa, hr. Oton Könnigsmarek.

Poznań 5-go maja. (Tel. pryw. Kurj. Warsz.) — Raulek Koczalski wystąpi tu w przyszłą środę w teatrze polskim z koncertem.

Luksemburg 5-go maja. (Tel. pryw. K. W.) — Książę Adolf Nassauski przyjmował wczoraj deputację sejmu, która doręczyła mu adres dziękczynny za przyjęcie rejeńcy podczas choroby króla Wilhelma. Książę oświadczył, iż jest głęboko wzruszony dowodami sympatii, których nigdy nie zapomni, i prosił o zachowanie go w pamięci, jako dobrego luksemburczyka. Życzeniem gorącym jest księcia, aby rodacy jego długo jeszcze mogli zostawać wiernymi i lojalnymi poddanymi króla. Po południu książę wraz z następcą tronu odjechał wśród gorących owacyj tłumu. Entuzjazm nie miał granic, gdy książę zaintonował okrzyk: „Vive le roi!”

Paryż 5-go maja. (Tel. pryw. Kurj. W.) — Niektóre pisma donoszą, jakoby rząd zamierzał wybory powszechne odroczyć do r. 1890-go.

Rzym 5-go maja. (Tel. pryw. Kurj. War.) — Wczoraj w izbie deputowanych Cavallini i Pais wniosli interpelację do rządu w sprawie uchwał kongresów katolickich, domagających się przywrócenia świeckiej władzy Papieża.

Rzym 5-go maja. (Tel. pryw. Kurj. W.) — Projekt związku małżeńskiego pomiędzy następcą tronu włoskiego a księżniczką Klementyną belgijską został podobno istotnie zaniechany, ponieważ przedstawienia katolików belgijskich przeciw temu projektowi sprawiły głębokie wrażenie na królu Leopoldzie.

Konstantynopol 5-go maja. (T. p. K. W.) — Z Wanu telegrafują, że władze tureckie aresztowały wiele osób, podejrzanych o udział w sprzysiężeniu.

Dokonano rewizji w wielu kościołach i klasztorach armeńskich. W. Porta zażądała od tutejszego patriarchy armeńskiego, Aszykiana, aby złożył z urzędu biskupa Wanu, Tadeusza. Z Muszu donoszą, iż cała prowincja tamtejsza pustoszoną jest przez kurdów pod dowództwem Mussy beja. Niejakiego armeńczyka Postojana spalono.

(Otrzymane dziś.)

Wiedeń 6-go maja. (Tel. pryw. Kurj. War.) — Klub ks. Liechtensteina oświadczył rządowi, że odmówi mu nadal wszelkiego poparcia, jeżeli najdalej do jesieni nowella do ustawy szkolnej nie zostanie uchwaloną. Klub czeski w zupełności, koło polskie w części, oświadczyły się za szkołą wyznaniową.

Wiedeń 6-go maja. (Tel. pr. Kurj. W.) — Organa liberalne wyrażają swoje zadowolenie z nowel szkolnych Gautscha, katolickie wyrażają pewne rozczarowanie. Klub czeski postanowił odrzucić nowele.

Wiedeń 6-go maja. (Tel. pryw. Kurj. War.) — Wczoraj podczas przedstawienia opery Wagnera „Rienzi” w teatrze nadwornym wydarzył się wypadek, który mógł wywołać najgorsze następstwa. Koń, wjeżdżający w końcu opery na scenę, znarowił się i usiłował wskoczyć do orkiestry. Zaledwie go wstrzymano. Publika zerwała się z miejsc. Koń rozrzucony wpadł za kulisy i poczynił tam spustoszenia.

Wiedeń 6-go maja. (Tel. pryw. Kurj. War.) — Towarzystwo ruskiej żeglugi parowej otwiera w Wiedniu główną ajencję.

Budapeszt 6-go maja. (Tel. pryw. Kurj. W.) — Wczoraj na uroczystym posiedzeniu akademii umiejętności Maurycy Jokaj wygłosił mowę na cześć arcyksięcia Rudolfa, wysławiając go jako pisarza, żołnierza i człowieka. Mowca nakreślił w granicach dopuszczalnych pobudki tragicznego zgonu arcyksięcia.

Berno morawskie 6-go maja. (T. pr. K. W.) — Wczoraj obchodzono tu jubileusz dwudziestoletni austriackiej ustawy szkolnej. Chlumecky (wiceprezes izby deputowanych) wygłosił silną mowę przeciw noweli rządowej, zmieniającej niektóre postanowienia ustawy szkolnej z d. 12-go maja 1869-go. Rząd ulega klerykałom i pozwala gnębić Niemców byle swoje istnienie przedłużyć.

Monachjum 6-go maja. (Tel. pr. K. W.) — Jutro spodziewane jest tutaj przybycie nowego nuncjusza papieskiego, msgr. Aliardi. Towarzyszy mu jego sekretarz, abbé Gnatowski.

Monachjum 6-go maja. (Tel. pr. Kurj. W.) — Królowa-matka otrzymała ostatnie poeichey religijne. Stan jej bez nadziei.

Lwów 6-go maja. (Tel. pryw. Kurj. W.) — Ks. Adam Sapieha przebył ciężką operację. Według biuletynów, przesyłanych tu z Krasieczyna, stan jego w najwyższym stopniu niebezpieczny, prawie rozpaczyliwy.

Berlin 6-go maja. (Tel. pryw. Kurj. W.) — Cesarstwo udają się do Kielu na chrzciny syna księcia Henryka pruskiego, który otrzyma imię Waldemara, i zabawią tam do piątku.

Berlin 6-go maja. (Tel. pryw. Kurj. War.) — Posel niemiecki w Paryżu, hr. Münster, otrzymał order orla czarnego w nagrodę skutecznych starań około utrzymania dobrych stosunków pomiędzy Francją i Niemcami.

Berlin 6-go maja. (Tel. pryw. Kurj. War.) — W okręgu węglowym Gelsenkirchen wybuchnęła częściowa zmowa robotników. Ponieważ robotnicy urządzili manifestację uliczną, wkroczyła policja.

Berlin 6-go maja. (Tel. pryw. Kurj. W.) — Do zamachu Perrina na Carnota nie przywiązują tu wagi politycznej.

Paryż 6-go maja. (Tel. pryw. Kurj. Warsz.) — Rozdają tutaj wybite w Szwajcarii sous, noszące napis „Boulanger Empereur.”

Paryż 6-go maja. (Tel. pryw. K. W.) — Krąży tu pogłoska (rozpuszczona najpierw przez

dziennik angielski *Truth*, *przyp. red.*), jakoby cesarz Wilhelm zamierzał zwiedzić w najbliższym *incommodo* wystawę powszechną.

Paryż 6-go maja. (Tel. pryw. Kurj. Warsz.) — Według zapewnień półroczowych, wszyscy posłowie zagraniczni, oprócz trzech, uczestniczyć będą w bankiecie, jaki w d. 15-ym b. m. prezes gabinetu Tirard, jako komisarz generalny wystawy paryskiej, wydać zamierza.

Bruksella 6-go maja. (Tel. pryw. Kurj. W.) — Biskupi belgijscy agituja żywo za urządzeniem kongresu międzynarodowego katolików, celem domagania się zwrotu władzy świeckiej Papieżowi.

Bruksella 6-go maja. (Tel. pryw. Kurj. W.) — Dzisiaj przed sądem przysięgłych w Mons rozpoczęło się wielki proces przeciw socjalistom. Pomędzy oskarżonymi stoją Jan Défuisseaux i niejaki Lalo, który grał rolę *agent provocateur*, i potem denuncjował wszystkich. Pierwszego bron. synny przewodca radykalistów, dep. Paweł Janson. obrońcy zawzwal na świadków prezesa ministrów, Beernaerta, i ministra sprawiedliwości, Lejeune’a.

Rzym 6-go maja. (Tel. pryw. K. W.) — Papież odmówił przyjęcia bawiacego tutaj stowarzyszenia śpiewaków kolońskich, ponieważ śpiewali w Kwirynale.

Neapol 6-go maja. (Tel. pryw. Kurj. War.) — Wezuwjuś wybuchł. Stożek erupcyjny zapadł się.

Sofia 6-go maja. (Tel. pryw. Kurj. Warsz.) — Uwięziono tu kilka osób pod zarzutem należenia do tajnego spisku.

Z Paryża.

Przygotowania do uroczystości.

Paryż 5-go maja. (Tel. pryw. Kurj. W.) — Ulice miasta od wczoraj przwierać zaczęły charakter świąteczny ze względu na jutrzejsze otwarcie wystawy. Z gmachów publicznych powiewają już dzisiaj potężne flagi. Fasady domów są świetnie dekorowane. Mosty, wiodące ku wystawie ozdobione są licznymi słupami w draperjach i flagach. Mnóstwo cudzoziemców, zwłaszcza anglików i amerykańców, przepelnia już bulwary, hotele, teatry i restauracje. Pomędzy polem Marsowem i Trocadero otwarto nowe komunikacje przez Sekwanę. Wewnątrz obszaru wystawowego kursuje od wczoraj osobna kolej żelazna. Publiczność wkracza przez 23 bramy na plac wystawy. Jutro wejście kosztuje 3 franki; w dalsze dni 1 fr. do godziny 6-ej wieczorem, po tej godzinie 2 fr. Zwiedzanie wieży Eiffla będzie dozwolone już od jutra, jakkolwiek aparaty do wznoszenia zwiedzających czynne będą dopiero od 20-go b. m. Na Trocadero czynią kolosalne przygotowania do iluminacji, którą jutro zapłonie cały Paryż. Wieża Eiffla będzie także cała oświetlona. Ze szczytu jej aparaty elektryczne będą rzuciły światło na najcenniejsze budowle miasta.

Zamach na Carnota.

Paryż 5-go maja. (Tel. pryw. Kurj. W.) — Dzisiaj w południe o godzinie 12-ej w chwili, gdy prezydent Carnot ze swą swiatą przyboczną opuszczał pałac elizejski, ażeby się udać na uroczystość wersalską niejaki Perrin, niższy urzędnik marynarki, wystrzelił do niego z rewolweru. Schwytyany zeznał, iż strzelał prochem; nie miał bowiem zamiaru zabić prezydenta, pragnął tylko zwrócić na siebie uwagę, będąc ofiarą niesprawiedliwości.

Jubileusz wersalski.

Paryż 5-go maja. (Tel. pryw. Kurj. War.) — Dzisiaj od rana co kilkanaście minut nadzwyczajne pociągi z dworca kolei zachodniej przewoziły tłumy publiczności do Wersalu na uroczystość jubileuszową. Rząd rozesał około 1500 zaproszeń. O godz. 2-ej z południa wmurowano tablicę pamiątkową w ścianę gmachu, w którym odbywały się wówczas posiedzenia Stanów, a który nosił nazwę: „Hôtel Menus Plaisirs”. O godzinie 3-ej wojska wersalskie odbyły na placu broni defiladę przed prezydentem Rzeczypospolitej. Następnie Carnot udał się do sali zwierciadlanej zamku wersalskiego, w której

Wilhelm pruski w styczniu r. 1871-go obwołany został cesarzem Niemiec. Tu ogłoszono kilka mów. Prezydent Carnot w swojej przemowie złożył hołd pokoleniu, działającemu dla dobra Francji w roku 1789-ym. Oddało ono niespożyte usługi zarówno ojczyźnie swojej, jak rodzajowi ludzkiemu i stworzyło instytucje, które stanowią podwalinę porządku nowoczesnego w zachodniej Europie. Mówca ubolewa nad smutnymi nadużyciami, jakich dopuścił się wówczas fanatyzm ludowy. Francja dzisiaj zerwała stanowczo z rządami osobistymi. Carnot wzywa wszystkich francuzów do zgody, uspokojenia umysłów i wzajemnej tolerancji. Mowę jego przyjęto gorącymi okrzykami. Po śniadaniu puszczono wielkie wody wersalskie. Ogromny ruch na ulicach, mimo tego ani w Paryżu, ani w Wersalu porządek nie został zakłócony.

Otwarcie wystawy.

Paryż 6-go maja. — (Tel. pryw. K. Warsz.) — Dzisiaj o godz. 10-ej zrana wystrzał z działa ma robotnikom na placu wystawy dać hasło do zaprzestania pracy. W galerjach pozostaną tylko inżynierowie i komisje. Bramy zostaną zamknięte i otworzą się dopiero o godzinie drugiej z południa, gdy prezydent Carnot ogłosi uroczyste otwarcie wystawy. Ubram wystawy powitają nadjeżdżającego pod konwojem szwadronu kawalerji prezydenta rzeczpospolitej dyrektorowie wystawy. Wzniesiono dlań wspaniałą estradę, przed którą ustawiono dwa rzędy ław; z prawej zasiadą posłowie zagraniczni oprócz tych, którzy się nie pojawiają (angielski, ruskii, niemiecki, austriacki i włoski, tudzież nuncjusz papieski nie uczestniczą, jak wiadomo w uroczystości otwarcia wystawy; przyp. red.); z lewej senatorowie i deputowani, obok zajmują miejsca członkowie rady municypalnej, dygnitarze armji i marynarki, tudzież prasa. Na osobnej estradzie pani Carnot przyjmować będzie żony dyplomatów i dygnitarzy. Jenerálny komisarz wystawy odczyta mowę, na którą odpowie Carnot. Czynią gorące wysiłki, aby w porę ukończyć przygotowania.

Berlin 6-go maja, g. 2. m. 30 (Tel. pr. K. W.) — Ruble w gotówce 217 70 (onegdaj 217.20) Ruble na dostawę 217 50 (onegdaj 217.—)

— Sprostowanie. — W numerze wczorajszym (123) zawdzięczamy złą korektę dwa ważne błędy, które pośpiesznie prostujemy. Tytuł angielski jednego z artykułów pod rubryką „Głosy publiczne” powinien opiewać *Times is money*; drugi zaś artykuł w rubryce „Ze świata” powinien nosić tytuł „Wilhelm Bunsen”, a nie zaś „Runsen”.

Sprawozdanie meteorologiczne

z d. 6-go maja 1889 r.

(Według sprostowań stacji warszawskiej.)				
Barom.	Wilgot.	Wiatr	Tem. C.	Tem. R.
D. 5-go g. 9 w. 751.2	63	W	16.8	13.4
D. 6-go g. 7 r. 748.4	65	W	14.5	11.6
„ g. 1 pp. 749.1	34	WPn	21.1	16.8
W ciągu d. 5-go	Temperatura najniższa C. 10.1 = R. 8.0			
z m.	najwyższa C. 20.5 = R. 16.4			
	Wysokość wody spadłej 0.6 mm.			

GIEŁDA.

Warszawa, 6-go maja.

Berlin obiecywał nam dziś płacić za ruble 217.25 i 217, odpowiadające 46.05 i 46.07½ bez kosztów, zaznaczając słabsze usposobienie giełdy tamtejszej, a Petersburg szacował Londyn z odbiorem natychmiastowym po 9.37 i 9.37½ w płaceniu. U nas przy względnie dobrym ruchu tendencja trzymała się stosunkowo mocno, pomimo, że znaczny zapas remes wywozowych ciążył na rynku, kurs wpłaty w Berlinie obniżył się z 46.10 (równia 216.90 bez kosztów) na 46.02½ (t. j. 217.30), wytwarzając różnicę 7½ kop. dziś i 12½ kop. przy porównaniu onegdajszego końcowego kursu na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś niewiele; sprzedano dostawy z odbiorem stałym za dni osiem po 46.05. W walutach obcych ruch średni, lecz zwawy. Berlin długi oddawano po 46.15, 46.12½ i 46.10. Berlinem krótkim obracano po 46.10, 46.05 i 46.02½, przeważnie jednak po 46.05 i 46.02½, żądając 46.20. Inne niemieckie miasta bankowe z krótkim terminem oddawano po 45.90.

Londyn długi ofiarowano po 9.41 i 9.40½ krótki, który sprzedawano po 9.38 i 9.38½.

Paryż krótki brano po 37.37½, przy chęci zbycia po 37.45.

Wiedeń krótki nabywano po 79.55, przy żądaniu 79.75. W papierach obroty znaczne i żywe, przy zwykłej mocnej dążności.

Żądano za listy likwidacyjne 88 i 87.80, według wielkości odcinków, a zapłacono po 87.80 i 87.85 za kilkanaście tysięcy w sztukach po rs. 1,000 i po 87.65 za kilkanaście tysięcy w sztukach drobnych.

Wschodniej pożyczki III em. kupiono kilkanaście tysięcy po 100.30, przy zaofiarowaniu po 100.50 I, II i III emisje.

Nową pożyczkę 4% chciano zbyć po 85.25, a nabyto kilkanaście tysięcy rubli po 84.90 i 84.95.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 98.50 I ser. i po 97.10 II, III, IV i V ser., których szukano po 96.75. Znalaziono kilkanaście tysięcy I ser. po 98.25 i 98.30, oraz kilkadziesiąt tysięcy ostatniej serji po 96.85, 96.90 i 96.95.

Listy zastawne m. Warszawy starano się umieścić po 99 I ser., 96.50 II, 95.50 III, 95 IV i 94.85 V ser. Za kilka tysięcy IV ser. otrzymano 94.65, a za kilkadziesiąt tysięcy V ser. 94.55, 94.60 i 94.65.

Ulokowano kilka tysięcy listów płockich po 100, kilka tysięcy m. Lublina po 100.35 i kilka tysięcy 5% wileńskich listów po 92.15.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych niezdecydowane. W. O.

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Cukier. Jakkolwiek wiadomości z zagranicy brzmią niekorzystnie dla rynku cukrowego, a nawet w początku tygodnia osłabiły nieco usposobienie, jednakże wiadomości z Rosji a szczególnie z Kijowa równoważą, a nawet przewyższają ten ubytek. Na skutek wczorajszej depeszy z Kijowa, mączka znacznie się wzmościła i zapłacono za kilka wagonów po rs. 3.07½, franco w magazynie z ekspedycją, co czyni rs. 3.10 za kamień. W ubiegłym tygodniu objawiła się chęć do cukru kostkowego, a to powodu wyczerpania się zapasów. Kostki więc szybko zaczęły się podnosić w cenie i gdy z początkiem tygodnia płacono po rs. 3.20, już w końcu zakupiono kilkadziesiąt beczek marki Konstancja po rs. 3.37½ z odbiorem. Wiemy już dokładnie, że 4 znaczniejsze fabryki zaprzestały sprzedawać kostki z powodu zupełnego wyczerpania zapasów. Co do rafinady przy usposobieniu bardzo mocnem na dłuższy odbiór, ceny na całodzienny zbyt utrzymują bez zmiany. Ceny w detalu: Hermanów rs. 3.30, Orszewa zapasy wyczerpane, Leonów, Guzów, Michałów, Czersk, Józefów, Konstancja rs. 3 k. 27½, ruskich marek ceny też same. Kostki z natychmiastowym odbiorem rs. 3.30. Mączkę przy usposobieniu bardzo mocnem sprzedawano po rs. 3.07½, w początku tygodnia po rs. 3.02½. Zakupiono kilkadziesiąt beczek rafinady Konstancja z dłuższym odbiorem po rs. 3.27½, za kamień 24-funtowy.

Okowita (sprawozdanie tygodniowe). Przebieg targu w tygodniu bieżącym był spokojny, dowoży bowiem odpowiadały zapotrzebowaniom. Cena więc w ciągu całego tygodnia utrzymała się na jednakowym poziomie, a mianowicie: garniec 2.73, wiadro 8.38½. Tendencja na rynku hamburskim również była spokojna, a ceny nie doznały zmiany żadnej w tygodniu bieżącym. Końcowe ceny płacone były: na maj-czerwiec 22½, na czerwiec-lipiec 23, na lipiec-sierpień 23½, na sierpień-wrzesień 24, na wrzesień-październik 24½.

Nafta. Usposobienie w bieżącym tygodniu ospałe, na skutek małych zapotrzebowań ceny chwiejne, płacono rs. 1.05 k. za pud w beczkach z odbiorem na Pelcowiznie, na dostawę żądano 30 kop. za pud w Carycynie.

— Dr **Zygmunt Ashkenazy**, b. lekarz szpitala powszechnego lwowskiego, ordynuje w tegorocznym sezonie, jak w roku zeszłym, w Krynicy w domu pod „Pagatem”. 1193

— Dr med. **Czesław Stiche**, ordynuje w **Karlsbadzie**, mieszka jak dawniej Kreuzgasse Insel Rügen. 1442

— Dr **Majkowski** praktykuje od 19 maja do 20 września w **Busku**. 593

— Dr **Grodzki** leczy choroby sekretne oraz niemoc wskutek takowych. Złota 16. 1491

— Dr **S. Borzuchowski** przyjmuje z chorobami wenerycznymi i skórnymi od 9—11 r. i od 5-jej od 7-jej w. Marszałkowska nr 109. 1427

OD LECZNICY I-jej

(Niecała 1).

Dr **T. Reutt**, z dniem 9-ym b. m. rozpocznie przyjęcia z chorobami właściwymi kobietom, codziennie od godz. 6½—7½ po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych. 1613

PANORAMA Krak.-Przed.

Otwarta od 9 r. do 10 w. w tym tygodniu **Paryż**. Oddział I-szy. **Kościół, Pomnik, Bulwar** itd. Wejście 20 k. Dzieci 10 kop. Ab. 10 bil. 1.50. Co tydzień inne kraje. 588

— Największy w kraju skład zegarów i zegarków **M. J. Augustynowicza**, poleca wielki wybór zegarków złotych, srebrnych, stalowych czarnych i niklowych, od najniższych cen.

Gwarancja trwałości i dobroci wyrobów, pochodzących z najcelniejszych fabryk genewskich. Magazyn Krakowskie-Przedmieście nr 7, obok cukierni Toura. 595

Jedyny Skład Główny na całą Rosję **WELOCYPEDÓW** oryginalnych: „Swift”, „Whippet”, „Russian Club”, „Imperial” i innych. Nowy cennik na rok 1889 wysyłają bezpłatnie!

! NOWOŚĆ ! „SWIFT Nr 2”. (Ruch wszystkich części na kulkach) (Ball bearings to all parts). **Rs. 150.** wraz z opakowaniem, dostarczają franko Warszawa. Firmy handlowe **J. Block w Moskwie, Petersburgu i Ekaterynburgu.** !Ostrzeżenie przed imitacjami, noszącymi miano „Swift”! 594

— Potrzebna jest zaraz **Bona** niemka lub francuska. Szpitalna nr 1, m. 4. 1615

Ważne dla Matek.

Niżej podpisany ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że z dniem 13 marca r. b. został otwarty w Warszawie z decyzji Urzędu Lekarskiego, **Pierwszy kaucjonowany Kantor Mamek przy ulicy Zgoda róg Przeskok nr 6.**

Kantor daje rękojmię, że mamki rekomendowane przez podpisanego, są zdrowe i badane przez stałego lekarza zakładu. Mamki wiejskie ze zdrowym pokarmem są w kantorze do umieszczenia. 1276

— **Zakład hydropatyczno-elektryczny** w Łazienkach Akcyjnych. Kąpiele elektryczne, mineralne, hydroterapia, masaże. 582

WAPNO SULEJOWSKIE suche i staro-lasowane, Cement krajowy i zagraniczny, Gips, Trzcina i **Materiały opałowe** na składzie.

M. Radecki. Okopowa 18, Telefon nr. 573. 1450

— **Angielka** z wyższym wykształceniem (francuski, muzyka, rysunki), pragnie wyjechać na wieś podczas wakacji za wynagrodzeniem. Bracka 16, mieszkania 51. 1571

Urząd starszych zgromadzenia kuchmistrzów w Warszawie.

ma zaszczyt zawiadomić pp. członków zgromadzenia, że w dniu **29 kwietnia (11 maja)** r. b., to jest w **sobotę, o godzinie 8-jej wieczorem, w sali wydziału administracyjnego Magistratu m. Warszawy**, odbędzie się **kwartalna sesja sprawozdawczo-rachunkowa**, o przybycie na którą niniejszem stowarzyszonych zaprasza. 1614

— **!ZAWIADOMIENIE!**—D. 2 maja przy **Mleczarni „FOXAL”** (Ulica Foxal, z prawej strony od Nowego-Swiatu) **otwarty zostanie ogród z komfortem urządzony**, gdzie wydawane będą: **mleko słodkie, mleko zsiadłe, kawa, herbata, czekolada itp.** Zakład posiada obszerną werendę, pisma codzienne i perjodyczne i **otwarty będzie od 6 rano do 10 wieczór.** Ceny przystępne. 1543

KOMITET

Warszawskiego Towarzystwa Wioslarskiego podaje do wiadomości Pp. Członków, że otwarcie Przystani nastąpi w d. 8 Maja r. b. o godz. 2-jej po południu, (Przystań od strony Pragi). Wejście na Przystań dozwolone będzie jedynie przedstawiającym kwit z opłaty składki koloru zielonego lub różowego. Zapisy na wspólne śniadanie w dniach 3, 4 i 6 Maja od 9 do 10-jej wieczorem. 581

MAGAZYN TOWARÓW BŁAWATNYCH

J. PFEFFERBERG

Niecała 14, obok Ogrodu Saskiego, Niecała 14,

poleca na sezon bieżący w wielkim wyborze **Wełny na suknie, Fulary, Zefiry, Batysty, Satiny, Kretony i Towary fantazyjne.** 885R

FABRYKA KAPELUSZY SŁOMKOWYCH

W. WELLER & C^o

Tłomackie 9,

poleca na nadchodzący sezon letni, wielki wybór najmodniejszych fasonów, w najnowszych fantazyjnych gatunkach i kolorach, po cenach nader przystępnych. 770R
Uwaga. Podczas sezonu sprzedaż odbywa się także w Soboty, Niedziele i Święta.

30% taniej 30%.

SKŁAD WYROBÓW CZESKICH
L. & C. HARDTMUTH,
Warszawa, Nowy-Świat 7,ma zaszczyt zawiadomić, że skutkiem przeniesienia Składu z dnia 1-m Lipca r. b. na ulicę Wierzbową Nr 6 (obok Hotelu Angielskiego), sprzedawać będzie obecnie wszystkie wyroby **Majolikowe, Terrakotowe, Porcelanowe i Szklane o 30% taniej** jak zwykle; nadmienając, że na składzie znajduje się dużo towarów wysortowanych, a które sprzedawać się będzie po cenach niżej kosztu własnego. 497

Rs. 100

mężczyzna w sile wieku, przybyły ze wsi, poszukuje miejsca **Rządcy domu, Kasjera, Magazyniera** lub innego podobnego. Może złożyć kaucję lub rekomendację. Kto miejsce takie wskaze lub wyrobi, otrzyma powyższą nagrodę. Wiadomość w hotelu Polskim u Szwajcara. Adres: A. Z. 899R

Chcę otworzyć

Zakład WYROBÓW ŻELAZNYCH.

stosunki mam wyrobione, jestem majstrzem cehowym w tej branży. — **Potrzebny kapitał od 2,000 rs. do 3,000 rs.**

Jeżeli kto z pp. Kapitałistów, chciał wejść w stosunek i miał parę godzin czasu do zastąpienia w zakładzie, to zyski wspólne. — Oferty proszę składać w Biurze Ogłoszeń, Senatorska 26, pod wyrazem „Zakład.” 886R

Nagrody rs. 50.

W nocy z 3 na 4 Maja r. b. z mieszkania p. Stanisława Lasockiego przy ulicy Wroniej nr. 52, skradziony został zegarek złoty z 2 kopertami ankie, uszkiem nakręcanym z monogramem „S. L.” i dewizką z kutego złota oraz medalionem, na wierzchu którego wybita była podkowa. Za wykrycie tej kradzieży, bezwzględnie wypłaconą zostanie powyższa nagroda. Na zegarka 47,822 i 58,696. 626

HEBLARKA.

Tanie do sprzedania heblarka do heblowania desek z trzech stron jednocześnie, od 5—50 m/m. grubych, oraz do nutowania i szpuntowania takowych. Doprowadzenie desek pod noże uskutecznia się trzema różnymi sposobami i może być w jednej chwili przetrwane. Wiadomość w fabryce u pp. Gerlach et Comp. w mieście Srebrna Nr 10. 627

CUSTAW HAEHLE

N^o

11

poleca
Trykety zdrowia
Pończochy damskie
i dziecięce.
Skarpety męskie
w wielkim
wyborze.
874RN^o

11

Świątokrzyszka II.

W powiatowym mieście CHELMIE jest do sprzedania w całości lub częściowo

POSESSJA,

składająca się z 4-ch murowanych domów z zabudowaniami gospodarskimi, o raz obszernym placem. — Adres: Jan Drzewiński w Chelmie Lubelskim. 628

Syndyk ostateczny masy upadłości
A. BERTHOLDI,

ogłasza, że na zasadzie upoważnienia Sędziego Komisarza F. Wojciechowskiego w dniu 27 Kwietnia (9 Maja) r. b., o godzinie 11 przed południem w Czwartek, w dworze wsi Kamionek C., odbywać się będzie publiczna licytacja na wydzierżawienie pastwiska i łąk na morgi w folwarku Kamionek C., powiecie Warszawskim, mianowicie: pastwiska do końca jesieni 1889 r., łąk na pierwszy spżet siana, a także siedm pokoiów na letni sezon w dworze w Grochowie Nr 5a. — Wiadomość bliższa u podpisanego Adwokata przysięgłego, przy ulicy Dinglej Nr 53. 901R

Felix Chruszczakowski.

Nr 7, Podwał Nr 7.

Kołdry wełnowe i wełniane.
Drelichy na materace i ubrania. 600
Płócenko na suknie i fartuchy.
Kretony i Zefiry w wielkim wyborze.
Perkale, Półpłótna i Płótna,Poleca po cenach fabrycznych
Skład towarów łokciowych i Waty
Podwał Nr 7, R. KOECHER.Każdego czasu
do wydzierżawienia
Dobra Targówek,

przy samej Warszawie, wraz z ogrodem. Wiadomość u Eisenberga, Żelazna 78. 631

DOKTÓR

potrzebny zaraz do miasteczka, w którym jest 4,000 ludności; okolica bogata. — Wiadomość: Chmielna Nr 7, m. 1, między 12—4 po południu. — Tamże Obiady prywatne gospodarskie. 599

Na letnie mieszkanie
willa Zacisze w Jabłonnie

zupełnie umeblowana, z ogrodem owocowym i laskiem sosnowym, stajnia i wozownia, lodownia. Wiadomość: Chmielna 17, mieszkanie 4, od 11 do 2-ej. 629

Inżynier-Mechanik

z dwunastoletnią praktyką fabryczną, posługuje się językami: ruskimi, niemieckimi i francuskimi, szuka zajęcia. Oferty przyjmuje Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera w Warszawie, Senatorska 26, pod lit. W. N. R. 909R

Na Wystawę Paryżką

albo w podróż dłuższą po Europie, gotowy przyjąć (każdy z osobna) dwaj ukończeni b. uczniowie Uniwersytetów: Wiedeńskiego i Krakowskiego, synowie szlacheckich rodzin, posiadający: młodszy z nich — języki: niemiecki, francuski i rumuński gruntownie, a starszy z nich — polski, niemiecki, francuski i rusiński gruntownie, włoski dostatecznie. — Obadwa już robili podróże po różnych krajach Europy o własnych siłach. — Warunki jazdy dowolne. — Adres: L. K. Godziemba Węgliński — Austria — przez Lwów — poczta Koceń, w Witełowie. 617

We wszystkich Sklepach Stowarzysz.

„Merkury”

sprzedaje się

Masło Litewskie,

po kop. 26 za 1 kg. 894r

MAGAZYN MEBLI

nowych i używanych

ZAŁĘSKIEGO i S-ki

w Warszawie, Marszałkowska Nr 137

1. Posiada wielki wybór mebli wykwalifikowanych i skromnych.
2. Przyjmuje zamówienia i urządza apartamenty podług rysunków.
3. Dział tapicersko-dekoracyjny, odpowiada wszelkim wymaganiom.
4. Kupuje, sprzedaje i wynajmuje mało używane. 2r

Ceny b. umiarkowane, ale stałe.

**Poudre Diamantine**
najnowszego wynalazku, wprowadzony w życie w najmodniejszym Paryżkim świecie, spreparowany na glicerynie, podług najściślejszych zasad. **Puder** najnowszy, prawdziwy fenomen w sztuce kosmetycznej, pokrywa twarz naturalną białością tak delikatną, że osoba używająca nie może być posądzoną o upiększanie twarzy. Cena rs. 2

kop. 20. Przesyłka 50 kop., małe pudeł 25 kop. 406r

Do interesu handlowego na prowincji, potrzeba

Dysponenta z kaucją rsr. 3,000.

Pomocnika z kaucją rsr. 600,

które mają być złożone w Banku. Oferty uprasza się składać w Biurze Ogłoszeń, Senatorska 26, pod lit. F. M. 20. 610R

UWAGA!
Do njeścia od 1-go Lipca 1889 r.

Sklepieliśmy okazały, o 2-ch wystawach ontowych, pięciu dużych przyległych salonach i tyluż łącznymi podłami iwanicami oraz kaloryferem. Sklepien w najlepszym punkcie miasta, wprost hotelu Europejskiego, pod Nr 40 (3) na Krak. Przedm. położony, od wielolet na Skład Lamp p. Podgórskiego zajmujący, nadaje się nie tylko na podobny interes, lecz niemiń i na Handel Win, Włki Skład Herbaty i russkich towarów lub pierwszorzędnego Café-Restaurantu. d. Bliższa wiadomość u Rządcy domu, lub W-go S. Lewentala, Nowy-Świat 14. 434r

Renomowany Zakład Malarski.

Po cenach dotąd niepraktykowane niskich wykonuję roboty. Malarskie od najprostszyc do najwykwintniejszych. Malowanie fasad domów farbą olejną, klejowo-szwedzką, wapienną i t. p., wszelkie roboty Murarskie. Maluję i piszę szyldy na szkło, blasze, z liter wypukłych, Cynkowych i t. p. Wylejanie pokojów po kop. 10 od rolki, podłogi olejno od 3 kop. za łokieć kwadratowy, Okna od 40 kop., Drzwi od 50 kop., roboty powyższe po tych samych cenach wykonuję i na prowincji. Za gustowne i trwałe wykonanie gwarantuję.—Summy większe na roboty mogą być rozłożone na raty podług E. RATOWSKI.

904R

Nowy Świat № 34, dom W. Borhego.

HERMAN i GROSSMAN.

Największe w kraju Składy FORTEPIANÓW

w WARSZAWIE,
16 Mazowiecka,
dom własny.



w PETERSBURGU,
33 W. Morska

Główna Reprezentacja najpierwszych domów

Bechsteina, Blüthnera, Beckera, Org. Esteya
i przeszło 40 innych renom. fabryk.

Specjalny Zakład WYNAJĘCIA Instrumentów.

Ułatwienie sprzedaży NA RATY.

896r

Towarzystwo Akcyjne Przedsiębiorstwa bawełny, tkalni i blicharni „ZAWIERCIE”

podaje do wiadomości, że kupon dywidendowy za rok 1888, płacony będzie w Warszawskim Banku Dyskontowym i u B-ci Ginsberg w Berlinie, po rs. 22 kop. 50 od każdej akcji, poczynając od dnia 6-go Maja r. b.

907R

DYSTYLARNIA PAROWA Patschkego i Troszla

w Warszawie (Praga).

poleca

556

WIOŚLARKE.

Egzystuje od 1801 r.

WAŻNE DLA FACHOWCÓW.

Mam zaszczyt zawiadomić Szan. PP. dawnych Klientów, iż z dniem 1-m Kwietnia b. r., rozwiązawszy spółkę dotychczasową, rozpoczynam sam z dniem 1-m Czerwca b. r. jako fachowiec produkować złoto malarskie, srebro i złoto introligatorskie, oraz metal w liściach, ze wszelkimi ulepszeniami i racjonalnymi udogodnieniami, dla wszystkich interesowanych.

Fabrykacja złota i srebra malarskiego, oddawna dopominała się racjonalnych reform fachowych, zbadawszy je, oraz zwalczając fachowe jakoteż techniczne trudności teje, prowadzić ją będę wyłącznie sam, a mam nadzieję, że Szan. PP. Klienci będą w zupełności zadowoleni, jak z towaru, tak i z cen. (Handlując rabat).

869r

Z poważaniem
L. H. BAUER (Syn).

Egzystuje od 1801 r.

NOWOŚĆ pod Łomżą,

przy wygodnej komunikacji, w majątku Janczewie, pięć letnich mieszkań do wynajęcia, umebłowanych z komfortem, składających się każde z 3-ch pokojów dużych i kuchni.—Wyborowe produkta wiejskie i wszelkie potrzeby żywnościowe, po cenach targowych na miejscu.—Wyborne warunki klimatyczne. Park, ogród owocowy, las sosnowy—starodrzew, o ćwierć wiorsty, do użytku letnich mieszkańców, również Łazienki.—Ceny w stosunku do zapewnionych wygod umiarkowane.—Opał do kuchni i pralni, bezpłatny.—Komunikacja z Łomżą dwa razy dziennie.—W razie niepogody pozostawiony dla letnich mieszkańców Kursaal duży, do użytku konie, bryczki i powozy na miejscu.—Opieka lekarska w każdej chwili.

Wiadomość bliższa w Warszawie, Szpitalna № 5, u W. J. Kisielnickiego, lub na miejscu w Janczewie.

833R

SŁAWUTA

(st. Dr. Ż. Brzesko-Kijowskiej).

670R

Zakład kumysowo-kąpielowy, oraz klimatyczna stacja leśna.—Sezon od 10. (22) Maja do 10. (22) Września.—Szczegółowych wiadomości udziela na żądanie kancelarja zakładu.

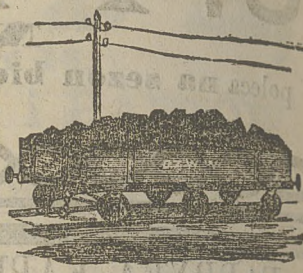
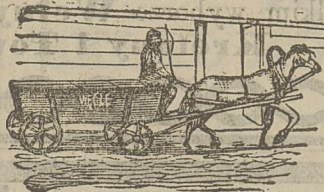
Właściciel Zakładu
Dr. L. Przesmycki.

Lekarz Zakładu
Dr. H. Dobrzycki.

M. STOKALSKI, WĘGLE KAMIENNE,

w najlepszym gatunku

Skład Główny Włodzimierska № 5, Telefonu № 100.



Przeskok Nr 5.

Erywańska Nr 7.

odstawę uskuteczniamy natychmiastowo na pojedyncze korce, fury i wagony, ceny zaś Węgla Kamiennego niskie.

867R

ZELAZO GIRARD'A

Pan profesor Herard, któremu poruczone zrobić sprawozdanie dla Akademii Medycznej w Paryżu, w ten sposób stwierdza własności tego środka „że chorzy wybornie go przyjmować mogą, że każdy żołądek doskonale go znieść potrafi że przywraca siły i leczy anemię i bladaczkę i to co jest cechą właściwą tej soli żelaza że nie spowoduje zatwardzenia i owszem usuwa takowe, że podwyższając dawkę tego lekarstwa otrzymuje się regularny, obfity stolec.”

Żelazo Girard'a pobudza apetyt, wzmacnia wątłe organizmy, leczy bladaczki, kurczy żołądka, niedostatek krwi, czyni prawidłowymi i regularnymi odpływy miesięczne i usuwa często przyczyny nieplodności.

Skład w Paryżu, dom Grimault i Comp., 8 ulica Vivienne, jak również w głównych aptekach.



Ciesząca się ogólnem uznaniem Woda Kolońska Kwiatowa uprzywilejowana na całą Rosję i Francję Brocard'a & C^{ie}.

znajduje się

w znaczniejszych Perfumerjach i Składach Aptecznych w Warszawie.

SKŁADY: w Paryżu, Nicei, Wiedniu, Berlinie i Brukselli.

Zamówienia hurtowe przyjmuje Dom Handlowy, W. Kremky i S-ka, Leszno № 1.

552R



NIE MA BÓLU ZĘBÓW kto używa Eliksir Wielebnych O. O. Benedyktynów

Opactwa w Soulas (Gironde),

wynaleziony 1373 przez Przeora Piotra Boursaud

Nagrodzony złotem medalami w Brukselli 1889 i w Londynie 1884 r.

Codziennie użycie kilku kropli tego zbawiającego eliksiru, zapobiega próchnieniu zębów, nadaje im alabastrową białosć, wzmacnia dziąsła i odświeża wybornie usta. Jest to jedyne lekarstwo, które skutecznie leczy ból zębów.

Oddajemy prawdziwą usługę naszym czytelnikom, zwracając ich uwagę na ten starożytny i skuteczny preparat najlepszy z istniejących środków leczniczych, zapobiegający wszelkim cierpieniom zębów.

Oprócz eliksiru, wyrabiany jest jeszcze przez O. O. Benedyktynów Proszek i Pasta do czyszczenia zębów, które również nabywać można we

wszystkich znaczniejszych perfumerjach, aptekach i składach materiałów aptecznych

Agent główny SEGUIN, Bordeaux, ul. Croix de Seguey 106 & 108.

320r

SALVATOR

PLASTER wyniszczający ODCISKI, ZGRUBIAŁĄ SKÓRĘ i BROWY

poleca się jako środek znany i niezawodny.

Dostać można we wszystkich Aptekach i Składach Aptecznych w Królestwie i Cesarstwie

Pudełko 40 kop.

Skład Główny i Fabryka Plastru Salvator

PRZY APTECE W. BOROWSKIEGO
ulica Przejazd № 643, w Warszawie.

81B

Nowy znakomity gatunek

PAPIEROSÓW

w cenie 1 rs.
za 100 sztuk,

„DLA ZNA TOKÓW”
„DLA ZNA WCÓW”

we wszystkich opakowaniach,

połącza

Fabryka Tabaczna

A. N. Szaposznikow w Petersburgu.

906R

SYNDYK TYMCZASOWY

Massy Upadłości Domu Handlowego „K. i J. Bekker”

w osobie Ludwika Bekker.

Stosownie do art. 492 K. H. i na zasadzie upoważnienia Sędziego Komisarza Józefa Rentel z d. 21 Kwietnia st. st. 1889 r. Zawiadamia i ogłasza, iż 8 (20) Maja 1889 r., o godzinie 11-ej zrana, w Wydziale upadłości Sądu Handlowego Warszawskiego w Warszawie, pod № 7 przy ulicy Długiej w obecności Sędziego Komisarza, odbyta będzie publiczna licytacja na ryczałtową sprzedaż wszystkich towarów i ruchomości, znajdujących się w sklepie D. H. „K. i J. Bekker” w Warszawie, pod № 40 przy ulicy Krakowskie-Przedmieście wyszczególnionych w opisie inwentarza, z wyjątkiem już sprzedanych i wydanych.

Towary i przedmioty sprzedawane, składają się, z rozmaitego rodzaju broni, myśliwskich przyborów, gils, ładunków, kapiszonów, mebli, urządzenia sklepowego, różnego rodzaju szmclu i t. p. — Spis inwentarza, wszystkie sprzedawane przedmioty, szczegółowe objaśnienia i warunki sprzedaży, okaże i udzieli podpisany syndyk w sklepie rzeczonożu domu pod № 40 przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, codziennie do terminu licytacji, od godziny 5 do 6 po południu.

Po przedstawieniu mu świadectwa na prawo kupna broni i utrzymywania takiego sklepu. Osoby, życzące licytować, obowiązane w terminie licytacji złożyć do rąk Sędziego Komisarza wspomniane świadectwo i kaucję rs. tysiąc, inaczej do licytacji dopuszczone nie będą. — Licytacja zaczyna się od summy rs. 10,000. — Nabywca postąpiona na licytacji summe, obowiązany zapłacić natychmiast do rąk Sędziego Komisarza z potrąceniem kaucji, poczem następnego dnia, o godzinie 8 rano, wszystkie kupione przedmioty wydane zostaną nabywcy przez Syndyka.

Warszawa, dnia 22 Kwietnia (4 Maja) 1889 roku.

900R

Józef Karpiński, Adw. Przysięgły.

MAGASIN FRANÇAIS,

róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trebackiej (gmach dawniej starej Poczty).

825R

Wielki wybór różnego rodzaju gotowych ubiorów męzkich, jakoteż męskich rękawic na obstalunki podług miary. — Ceny stałe.

Nauka i wychowanie.

Adres: Kaucjonowane biuro nauczycielskie W. Max, Kotzebue 2, rekomenduje: nauczycieli, nauczycielki, bony i rzadców dóbr. 9600

Adres: biura nauczycielskiego Sikorskiej, Niecała 12. Rekomenduje nauczycieli, nauczycielki i bony. 1048

Biuro nauczycielskie, kaucjonowane Jasiński, Berka 6, ma do umieszczenia zaraz nauczycieli, nauczycielki i bony. 1178

Israelitka młoda, z wyższym patentem, konwersacja francuska, niemiecka i muzyka, życzy sobie wyjechać na letnie miesiące na wieś lub za granicę. Oferty do Kurjera Warsz. pod S. K. 18. 9412

Mała angieltka ofiaruje część dnia za mięszkanie, śniadanie i kolacje. Złota 29, mieszka 17. 1177

Nauczycielka francuzka, z muzyką potrzebną zaraz, stałe, Karmelicka 12, mieszka 8. 9707

Nauczycielka z patentem, ruszka, potrzebna zaraz na wieś. Dzika 73, 1-sze piętro, od 9 do 1-ej. 9535

Osoba młoda, ruszka, pragnie udzielać lekcji muzyki na fortepianie, znając gruntywnie takową. Hotel Europejski № 175. Zastaw można od 10 do 3-ej po południu, trzecie piętro. 9593

Zadana jest francuzka do dwójga dzieci. Ulica Wspólna № 5, mieszka 8. 9241

Posady i prace.

Angielka (gruntywnie francuski, niemiecki) szuka odpowiedniego zajęcia. Jezuicka (Kanonja) 6. 7818

Buchalterji wyucza gruntywnie z upoważnienia władzy b. wieloletni zastępca J. Danilewicz, autora buchalterji, W. Chmielewski, Bracka 5. 1133

Do pojedynczej osoby potrzebna jest kobieta średniego wieku, miłująca spokojność, dobrze gospodarująca, do grubszej roboty jest najemnicza. Tyko z dobrymi świadectwami, Aleja Jerozolimska 76, mieszka 6, rano przed 11-tą. 9492

Do pracowni Dzielna № 3 potrzebna są zaraz zdolne staniczarki. 9510

Do krawieczyny potrzebne zaraz panny podręczne i do nauki. Aleja Jerozolimska 41, mieszka 8. 1163

Dziwczynki do zwiżania potrzebne w pracowni ponczoch. Wspólna 26, m. 6. 9298

Dwóch uczniów potrzeba do cukierni, jeden do piekarni. Wiadomość: Nowy-Swiat № 35, w cukierni. 9329

Do fabryki krawatów potrzebne są panny uzdolnione i podręczne. Solna № 9. 1164

Kawaler młody może towarzyszyć za wynagrodzeniem samotnemu panu. Oferty z warunkami: kantor Kurjera Warsz. A. X. 9642

Lesnik spadły z etatu poszukuje miejsca lesniczego zaraz. Adres: stacja Siedlce dr. żel. warsz.-teresp. Józef M. 9536

Mężczyzna w sile wieku, obeznan z rachunkowością i procedurą zbliżonym do piekarni, a posiadający 1,000 rs., może dostać posadę i ulokować kapitał pod gwarancją hipoteczną. Wiadomość: mlecarnia „Foksal”, od 9-12-ej zrana. 9596

Niemka może kilka godzin dziennie towarzyszyć dzieciom lub chorej osobie na spacer. Złota 24, mieszka 37. 1183

Młoda i wykształcona kobieta, posiadająca dobrze języki, poszukuje stosownego zajęcia, rekomendacje przedstawi. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod wyrazem „Pożądane”. 9470

Niemka znająca dobrze krój, szycie, roboty ręczne, potrzebna jest zaraz. Wiadomość: Nowowieńska 15, m. 6. 9408

Osoba znająca krój i szycie pragnie szyc przywatnie. Żelazna 46, m. 7. 9158

Osoba inteligentna, łagodnego charakteru, muzykalna, z wieloletnią praktyką, pragnie zająć się wychowaniem dzieci i gospodarstwem domowym, może być u wdowca. Ul. Rozbrat № 9, m. 8, od godziny 11—1-ej. Poważne rekomendacje. 8939

Potrzebne są panienki do fabryki portmonek. Przejazd 9. 9557

Panna zdolna do magazynu obuwia, potrzebna jest zaraz. Nowy-Swiat № 43, M. Czarnecki. 9556

Potrzebny od 1-go czerwca st. st. ogrodnik, kawaler albo żonaty, z kilkoletnią praktyką, znający dokładnie każdą gałąź ogrodnictwa, głównie chowania drzewek w szkółkach. Pensja roczna rs. 400 i 6% od czystego dochodu, oprócz tego mieszkanie, opa i światło. Adres: Administracja Nowosiołek, poczta Choroszcz, gub. grodz. 1135

Poszukuje zajęcia rzadcy domu, ekspedienta, dozorey, pisarza, magazyniera w fabryce. Świadectwa chlubne, poręczenie hipoteczne. Oferty w Kurjerze: „Praca”. 9358

Potrzebne zaraz panny do krawieczyny. Nowogrodzka 22, mieszka 1. 9455

Potrzebna zaraz zdolna prasowaczka. Ulica Ślepa № 12. 9445

Panny zdolne do staniów potrzebne zaraz. Niecała 7, pierwsze piętro, od frontu. 9214

Potrzebni są uczniowie do jubilera. Wiadomość w sklepie Mankielewicz, w gmachu teatru. 9200

Panny uzdolnione do staniów i spódnice potrzebne są zaraz do magazynu E. Loth. Krakowskie-Przedmieście № 17. 9342

Panny zdolne do sukien potrzebne zaraz. Nowogrodzka 31, A. Ciszeńska. 9354

Potrzebne są panny do sukien zaraz. Solna 8, mieszka 24. 9429

Potrzebne są panny zdolne do staniów. Nowy-Swiat № 62, H. Muklanowicz. 9437

Panna inteligentna poszukuje miejsca do wyreczenia pani w gospodarstwie, ze świadectwem, znająca krawieczynę. Świętojańska 5, mieszka 10. 9532

Potrzebna jest zaraz panna do ubierania kapeluszy. Marja, Złota 26. 9529

Potrzebne są panny do krawieczyny. Orla № 5, mieszka 22. 9531

Panny zdolne i podręczne potrzebne zaraz. Świętojańska 17, m. 6. 9617

Potrzebni zaraz ajenci na Warszawę, obeznani ze sprzedażą maszyn do szycia. Wiadomość w składzie maszyn, ulica Senatorska № 22. 9459

Potrzebna 6 panien zdolnych do staniów. Nowolipki № 25, do pracowni Anny. 9520

Potrzebny uczeń do cukierni. Marszałkowska 117. 9488

Potrzebne są spódniczarki zdolne i dziwczynki do nauki. Chmielna 19, pracownia Majewskiego. 9665

Pomocnik notariusza hipotecznego z 20-letnią praktyką poszukuje odpowiedniego zajęcia na prowincji. Wiadomość u rzadcy hotelu warszawsko-wiedeńskiego w Warszawie. 9674

Panny podręczne do krawieczyny potrzebne zaraz. Niecała 12, m. 20. 9630

Potrzebne są zdolne panny do staniów. Widok № 14, mieszka 13. 9604

Potrzebne są panny zdolne do staniów, mogą być z życiem. Włodzimierska № 3, mieszka 7. 9623

Publi 150 i więcej ofiaruje dyplomowany chemik-technolog za pośrednictwem w uzyskaniu miejsca praktykanta przy farbiarni, nawet gdyby za praktykę zapłacić trzeba. Dyskrecja zapewnia się. Oferty w kantorze Kurjera pod J. G. 150. 7650

Rządca domu energiczny, fachowy, z kaucją 3,500 rs., poszukuje zarządu dużego domu. Oferty w Kurjerze, „Rządca”. 9618

Uczeń ze świadectwem, najmniej z 4-eh klas gimnaz., bez różnicy wyznania, potrzebny zaraz na praktykę jako wolontariusz do dentystry Maurycego Goldsteina w Radomiu. Wiadomość o warunkach listownie. 8966

Wiązarka (Binderin), zarazem zdolna sklepowa z dobrymi świadectwami potrzebna zaraz. Listy adresować: Nicolas Greger, Blumenhandlung, in Riga, Kaufstrasse. 9676

Z kaucją rs. 1,000 chce przyjąć zarząd domu. Oferty: Kurjer Warszawski, „Administracja”. 9659

Kupno i sprzedaż.

Bardzo tanio do sprzedania garnitur czarny salonowy, otomana, 4 krzesła, kanapka. Ul. Śliska № 10, stróż wskaże. 9397

Bilard do sprzedania używany tanio, róg żelaznej i ceglanej, w restauracji. 9243

Bicykl (kower) oryginalny angielski do sprzedania. Sienna 17, mieszka 15. 9212

Biurko antyk, garnitur starożytny, lustra, materja czarna 2 rs. łokieć, wanna, wyzmaczka. Wspólna 18—6. 9490

Peczka duża do wody na dwóch kołach, zielono malowana, wóz pojedynczy w dobrym stanie, jest do sprzedania. Nowokarmelicka № 7. 9457

Biezące ceny materaców czysto włosianych w centralnym magazynie pościeli S. Wrotnowskiego, Czysta № 2: jednolite: rs. 10, 12, 14, 16; trzyściowe: 16, 18, 20, 22, 25, 30; sprężynowe 18, 15 do 30; walccharowe 6—12, trawiane 5. 8943

Do sprzedania maszyna Singera, na dwa aparaty mało używane. Wiadomość: Wspólna № 25, stróż wskaże. 1162

Do sprzedania wozy węglowe mocno zbudowane, w zupełnie dobrym stanie, oraz bryczka pojedyncza, szora angielska, chomonta i duża waga decymalna. Wiadomość w składzie węgla, Erywańska № 7. 1137

Do sprzedania klacz wierzchowa, kompletnie ujeżdżona, lat 5, ciemno-gniada, obeznieć można w stajni domu № 10 przy ul. Jasnej rano do godziny 12-ej. 8896

Dwany wschodnie, perskie oryginalne meble, portjery, makaty, po wyjątku niskich cenach u Kiltynowicza. Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 523

Do sprzedania sukna kaszmirowa jasna, jedwabna i inne rzeczy. Złota 39, mieszka 22, w oficy na dole. 9283

Elegancko wykonane stanki trykotowe (Jersey) w różnych kolorach i sukienki dziecięce, zagraniczne i krajowe, ceny bardzo przystępne. — Obstalunki wykonywają się w ciągu 24-eh godzin. Z prowincji i Cesarstwa przyjmują się obstalunki podług miary. Królewska № 45, mieszka 4. 896

Fortepian 6 szeprejów, 7 oktav, rs. 230 Długa 25, Lombard. 9655

Fortepian Budynowicza, 7 oktav, palisandrowy, rs. 175. Danilowiczowska 4, Lombard. 9656

Fortepian Kralla mało używany rs. 280. Bracka 16, m. 20. 9077

Fortepian mało używany fabryki Małeckiego do sprzedania. Nowy-Swiat № 66, mieszka 2. 9239

Fortepian, szkło, serwis porcelanowy, maszyna do szycia i lampa do gazu sprzedają się tanio. Nowolipie № 26, u właściciela domu, od 4—6-ej po poł. 1129

Fortepian ratami sprzedaje, wynajmuje, zamienia, naprawia, strojenia przyjmując. Miodowa 1. 9273

Garnitur mebli, kredens, stół, krzesła, biblioteczki, otomana, biurko, łóżka, szafy. Świętokrzyska 39, mieszka 2. 9637

Garnitur, łóżka, szafy, biurko, biblioteka, stół, krzesła, otomana. Ul. Nowogrodzka № 18. 9290

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohatego. Nowy-Swiat 34. 505

Koronki ruskie niciane, białe, kolorowe i czarne jedwabne, otrzymane w komis, sprzedają się bardzo tanio. Mazowiecka № 10, mieszka 9. 8808

Kasy ogniotrwałe o 25 procent tańsze od innych cenników. — Marszałkowska 125. Sikorski. 2844

Mebie za becen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, franki. Róg Chmielnej № 87 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 9152

Mebie za becen z ośmiu pokojów, całe urządzenie lub częściowo. Lustra, franki, oleodruki, trema, lampy. Złota 3, róg Złoda, od Marszałkowskiej czwartą dom, parter, mieszka 1. 9410

Mebie gustowne salonowe, buduarowej fantazyjnej, szpialnia i jadalnia dębowa w kompletnym urządzeniu oraz lustra i pojedyncze sztuki meblowe. Cena przystępna. Plac Zielony № 18, obok hotelu Francuskiego, drugie wejście od Marszałkowskiej № 148, m. 9. 778

Mebie, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, toalety, komody, sofy i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, m. 6, obok Kopernika. 9643

Mebie za becen, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy, biurka, sofy i inne. Świętokrzyska 16, róg Włodzimierskiej, w bramie, parter m. 13. 9644

Mebie salonowe, do sprzedania. Garnitur czarny, orzechowy, fantazyjny, szafy, łóżka, toaleta, upywalnia, urządzenie jadalni dębowej, szafka justzana, biuro, biblioteka, otomana, kolumny, kandelabry, stoliki Marszałkowska 119, na dole, druga brama, mieszka 15. 9428

Mebie dwa garnitury i inne przedmioty za becen. Chmielna 68, naprzeciwko komory stróż wskaże. 9672

Meble tania, garnitury, ottomany, szeslongi, szafy, łóżka, umywalnie, biuro, komody, kredens, krzesła, stoły. Mokotowska 59, róg placu św. Aleksandra, stróż wskaze. 9523

Meble (garniturek buduarowy), kredens, krzesła dębowe, tremo, stół do kart, stoły do pracowni, łóżko francuskie z materacem sprężynowym, kwiaty i sprzęty kuchenne oraz duże szafy z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania. Wiadomość: Bielańska 8, mieszkania 3. 9669

Meble garnitur czarny, kredensy, stoły dębowe, łóżka orzechowe, u stolarza, Nowogrodzka 13. 9306

Motor gazowy używany, lecz w dobrym stanie, o sile jednego lub dwóch koni, potrzebny jest. Oferty proszę składać w biurze Ogłoszeń, Senatorska 26, pod lit. H. G. 58. 1064

Meble z trzech pokoiów do sprzedania oraz garderoba damska. Nowy-Swiat 16, mieszkania 35. 9533

Meble nowe rozmaite, trwałej roboty, tanio sprzedaje Makow. Solna 9. 8629

Nowość: Dywanowe obrusy jutowe 2 rs., koldry 2,65, dywaniki 95 kop. Towar elegancki, nadzwyczaj trwały. Skład fabryczny. Makow, Solna 9. 8631

Pianina zagraniczne i krajowe z moderatorem tanio sprzedaje. Horowicz, Wspólna 42. 9468

Płaka do fortepianu do sprzedania. Ul. Żurawia 33 i 17. 9515

Sto trzydzieści skopów opasowych ma na sprzedaż dom. Pobór, dr. z. W. B. 1131

Szafa orzechowa rozbierana jest do sprzedania za przystępną cenę. Sienna 66, mieszkania 14. 9667

Szparagi codzień przywożą. Ul. Chmielna 15. 9493

Suka rasy dogów, miesięcy 6, do sprzedania. Prózna 10, m. 9. 9444

Sprzedaje trzy pary łóżek orzechowych, jedną szafę. Stolarz, Chmielna 16. 9508

Sprzedaje się fortepian za 250 rs. Karłowicka 26, m. 1, B. G. 8936

Wantuchy żyrardowskie szare i białe polecą R. Czarnecki i S-ka. Marszałkowska 151. 9064

Walizę skórzaną amerykańską, prawie nową, sprzedaje. Krucza 26, m. 24. 9661

Wózek na resorach dla chorego i kule do sprzedania. Złota 38, m. 14. 9251

Wózek dziecienny w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Wspólna 26, m. 6. 9299

Waga setna, sily 260 p., najnowszej konstrukcji, kompletnie nowa, z całym urządzeniem, wskutek zwinięcia fabryki do sprzedania. Oferty pod wyrazem „Ważyc” przyjmuje Biuro Ogłoszeń. 1140

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania magazyn kapeluszy damskich za przystępną cenę. Długa 2, mieszkania 16. 9462

Z powodu wyjazdu do sprzedania różne meble. Ul. Piękna 11, mieszkania 8. 8915

Z powodu wyjazdu do sprzedania meble salonne, garnitur ze stołowego pokoju, lustro i fortepian. Wspólna 37, mieszk. 3, od 11 do 5-ej. 8895

Z powodu zwinięcia magazynu sprzedaje się kompletne urządzenie sklepowe po handlu kolonialnym, czyli herbacianym. Adres: ul. Marszałkowska 109, w sklepie Morkowkina. 1084

Zyrandel o 16 świecach, prawie nowy, do sprzedania. Ul. Ciepła 26, m. 4. 9483

Interesa handl. i majątk.

Do wydzierżawienia w tej chwili kolońska dwuwłókowa, 10 wiorst od Warszawy. Wiadomość u stróża domu, Niecała 9. 9509

Do sprzedania jest zaraz urządzenie warsztatowe dla rzeźników. Wiadomość: ulica Prosta 36, mieszkania 14. 9227

Do sprzedania folwark 4 włóki. Wiadomość: Mokotowska 50, mieszkania 4. 9376

Dom narożny przy ul. Marszałkowskiej 55, do sprzedania za rs. 25,000. 9336

Do sprzedania majątek z lasem starodrzewem, bez serwitutów. Nowy-Swiat 27, mieszkania 8, od 3 do 5-ej. 9491

Do sprzedania dom w Warszawie, narożny, 4-piętrowy, w dobrym punkcie miasta, z nowoczesnym urządzeniem. Szacunek 55,000 rs., Towarzystwa 18,000, dochód 5,200. Wiadomość u adwokata Anca, ul. Świętojerska 16. 9489

Handel kolonialny, dystrybucja, skład piwa, kantor pism, mieszkanie obszerne, do sprzedania. Wiadomość: Wspólna 14, w sklepie. 9306

Introligatornia od lat 16-tu egzystująca zaraz jest do sprzedania. Ul. Marszałkowska 125. 9396

Jest do sprzedania tanio kompletnie urządzone olejarnia nowej konstrukcji, przerabiająca do 15 korcy rzepaku dziennie. Wiadomość: Rymarska 7, pierwsze piętro, u pana Gallewskiego, od 4 do 5-ej po poł. 9256

Jest do umieszczenia rs. 1,000 lub więcej na pierwszy numer hipoteki. Oferty: Kurjer Warsz. 1,000. 9658

Kolonia 2 włóki, z zasiewami, inwentarzem. Kdo sprzedania pod Warszawą, za rogatkami Jerozolimskimi; ziemia dobra, łąki, dom mieszkalny, woda bieżąca. Połowa szacunku pozostaje na gruncie. Wiadomość: rzadca domu, Wspólna 42. 8960

Korzystny interes. W jednym z miast gubernjalnych z powodu zmiany interesu jest do odstąpienia sklep galanterji, materiałów piśmiennych z dystrybucją i kantorem loterji, od kilkudziesięciu lat egzystujący, firma stara i wyrobiona. Adres przyjmuję Biuro Ogłoszeń, Senatorska 26, pod lit. I. M. 1113

Kolonia jest do sprzedania za wolskimi krogatkami, we wsi Koło, składająca się z domu mieszkalnego drewnianego i zabudowań gospodarczych, wraz z przyległym gruntem 1 mórg 30 prętów kw. m. now. Blizsza wiadomość: Chłodna 35, m. 11. 9228

Młyn i tartak, dzierżawa od św. Jana za rs. 1,200 rocznie, w Petkowicach, gub. radomska, pow. ilżecki. Wiadomość: przez Jastrząb st. dr. żel. iwangrodzko-dąbrowskiej, w Lipienicach. 9204

Na czasie! Kawiarnia z bilardem do sprzedania. Chłodna 37. 9431

Poszukuję dzierżawy lub administracji poręczającej. Adresy składać w Biurze Ogłoszeń, Senatorska 26, pod „Dzierżawa”. 1087

Plac narożny 8,000 łokci kw., w dzielnicy fabrycznej, do sprzedania lub zamiany. Wiadomość: Chłodna 53, mieszkania 5. 9232

Poszukuje się dzierżawy apteki z obrotem od 3,000 do 6,000 rs. Wiadomość w aptece W-go Rutkowskiego w Warszawie. 9668

Plac sprzedam tanio 12,000 łokci razem albo częściowo. Wiadomość: Nowy-Swiat 53, sklep niciarski. 8239

Przy rogatkach Czerlniakowskiej jest do sprzedania plac 2,400 łokci. Wiadomość: ulica Piękna 42, mieszkania 52. 8961

Plac przy ulicy Marszałkowskiej 55 do sprzedania po rubli 2 i pół łokieć kwadr. 9337

Publi 20,000, 10,000, 7,000, 3,000 i inne do wyypożyczenia na domy w Warszawie. Wiadomość: Krucza 23, mieszkania 9, od godziny 3 do 5-ej. 9289

Publi 500 potrzeba na czas krótki, gwarancja pewna. Wiadomość: Żurawia 17, mieszkania 8. 9480

Publi 6,500 jest do umieszczenia na pierwszy numer hipoteki domu murowanego po Towarzystwie w Warszawie. Adresy składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod „5,500”. 9257

Skład papieru i galanterji w najruchliwszym punkcie Warszawy, z wyrobioną klientelą, zaraz tanio do sprzedania. Wiadomość: Szpitalna 1, m. 6, od 4 do 7-ej po poł. 9272

Sklep spożywczy sprzedam tanio. Wiadomość: Żurawia 1, w sklepie. 9448

Sklep spożywczy jest do sprzedania zaraz. Ulica Zakroczymska 5. 8979

Sklep spożywczy jest do sprzedania. Ulica Chłodna 37. 9192

Sklep dystrybucyjny, egzystujący od 28-let, w dobrym punkcie, do odstąpienia. Wiadomość w Biurze ogłoszeń, ul. Senatorska 26. 1128

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania w każdym czasie. Ulica Grzybowska 39. 9262

Skład wódek jest do odstąpienia w dobrym punkcie z powodu wyjazdu za bardzo niską cenę. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. S. S. 9269

Sa do sprzedania place z domami na ul. Gejsiej, za cenę po rs. 1 kop. 50 za łokieć kwadratowy z zabudowaniami. Wiadomość u rzadcy domu pod nrem 33 na Gejsiej. 9572

Willa złożona z 7-ju pokoiów, z piecami, kuchnią, piwnicą, lodownią, z dwoma lub więcej morgami lasu nad rzeką, a godzinę koleją od Warszawy, do sprzedania. Informacje: Bracka 6, mieszk. 14, od 3—5-ej. 9609

Wdowa w średnim wieku, mogaca dać 3,000 rs., życzy sobie wstąpić jako współniczka do dobrze procentującego i pewnego interesu. Oferty pod lit. J. M. proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego. 9528

Z powodu nagłego wyjazdu jest zaraz do odstąpienia sklep wiktualów z dystrybucją. Piwna 16. 9394

Lokale.

Wróblewski i S-ka, Trębacka 11, załatwia przeprowadzki na wozach resorowych. 11

Do wynajęcia każdego czasu przy ulicy Nowo-Zielnej 46, lokal na 1-m piętrze, składający się z 6-u pokoiów, przedpokoju, pokoju dla służby i kuchni z wygodami, cena przystępna. Wiadomość na miejscu. 1160

Do wynajęcia zaraz pokój i kuchnia. Skład węgli. Piękna 49. 9009

Dworki Andriollego nad Świdrem pod Otwockiem. Piękne, suche, las sosnowy, kapiel. Komunikacja koleją i statkiem. Żywność na miejscu. Wiadomość: Mazowiecka 16. Skład dywanów Kiltynowicza. 963

Kobieta poszukuje osobnego pokoju, od Krs. 7—8. Podwale „Merkury”. 1132

Letnie mieszkanie, pół mili od Pruszkowa, 6 pokoiów i kuchnia. Wiadomość: Oboźna 5, mieszkania 7. 9301

Letnie mieszkania w Grodzisku. Blizsza wiadomość u dentysty Arendt, Królewska 23. 9498

Letnie mieszkania do wynajęcia, przy kolei Nadwiślańskiej, odległe o wiorstę od miasta Nasielska, za cenę bardzo przystępną. Blizsza wiadomość w razurze u p. Sobolewskiego, ul. Przejazd 9. 9450

Letnie mieszkanie do wynajęcia, od przystanku „Pludy” wiorst 2 1/2. Wiadomość w sklepie p. Szpadrowskiego w handlu win, Podwale 3. 9514

Letnie mieszkanie, trzy mile od Warszawy, z utrzymaniem od 25 do rs. miesięcznie od osoby. Wiadomość: Zgoda 5, m. 2. 9544

Letnie mieszkanie do wynajęcia, złożone z trzech pokoiów, kuchni, w pięknym ogrodzie owocowym, spacerowym, w bliskości lasu i wody do kąpiel, położone jest o kilkanaście kroków od przystanku Jaktorów dr. żel. W.-W. Blizsza wiadomość można powziąć: ulica Oboźna 7, mieszkania 21, od godziny 10 rano do 2 po południu i wieczorem od godziny 4 do 6-ej. 9219

Letnie lokale, złożone: z 2 i 3 pokoiów z kuchnią, werandami i t. d., w Otwocku, (stacja dr. żel. Nadwiślańskiej, godzina drogi od Warszawy), w willach: „Sielanka” i „Amalia”. Wiadomość w Warszawie u właścicieli, Marszałkowska 111. 9201

Letnie mieszkanie, folwark Opacz-Wielki, 6 wiorst za Jerozolimską rogatką, po szosie, lub koleją żelazną do Włoch, stamtąd dwie wiorsty, z całodziennym utrzymaniem lub nie, wiktualy spożywcze na miejscu, komunikacja codzienna z Warszawą. Blizsza wiadomość: Trębacka 4, mieszkania 18. 9198

Letnie mieszkania w lesie nad rzeką, 4 mile od Warszawy w Pomiechówku, przystanek dr. żel. Nadwiślańskiej, wszelkie produkty tanio na miejscu. Wiadomość: Ogrodowa 22, mieszkania 1. 1141

Letnie mieszkanie jest do wynajęcia w Mroczach u Hipolita Malezy, składające się z 6-u pokoiów, 2 kuchni, fajaty, z werandami i piwnicami. 8857

Mieszkanie letnie, składające się z dwóch mieszkań, pokój i kuchnia do wynajęcia, 2 wiorsty za rogatkami Powązkowskimi w Wawrzyszewie, u Jana Karczmarka. 9546

Na sezon jest do odstąpienia pół sklepu z kapelusznymi damskimi. Wiadomość: ulica Chmielna 16. 9449

Od 1-go lipca na 1-m piętrze salon, 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, wodociąg, wateklozet, gaz, dzwonek elektryczny. Oboźna 5, gdzie lecnicza dawniej dr. Brodowskiego. 9005

Od 1-go lipca r. b. do wynajęcia 5 pokoiów, przedpokój i kuchnia, na żądanie z ogrodem owocowym, przy ulicy Złotej 55. Wiadomość u właściciela domu. 9663

Plac obszerny z frontem od Alei Jerozolimskiej, w okolicy dworca dr. żel. War.-Wied. oparkany, z kantorem i izbą mieszkalną, zdający na skład węgla, drzewa, wapna, lub też na jaki zakład przemysłowo-fabryczny, do wynajęcia każdego czasu. Wiadomość w aptece p. Ziomińskiego, Marszałkowska, róg Królewskiej. 8746

Potrzebne trzy pokoje z alkową albo cztery, w środku miasta, od 1 lipca. Oferty z oznaczeniem ceny, składać w kantorze Kur. Warsz. pod literami F. F. 9496

Pokój dla kobiety lub pomieszczenie, Horwarska 7, m. 16. 9632

Pokój duży, ładnie umeblowany, nie drogo. Włók 3, m. 1. 1180

Potrzebny jest od 1 lipca r. b. apartament—12 pokoiów, prócz pomieszczenia dla służby i innych wygod. Oferty składać można: ulica Wiejska 3, m. 8. 9506

Sklep duży do wynajęcia zaraz, z całym urządzeniem, po handlu korzennym. Ul. Ciepła 1, m. 5, od 9 do 4-ej. 9271

Salon umeblowany, 15 rs. miesięcznie. Śliska 7—12; tamże łóżko, materace do sprzedania. 9543

Sklep do wynajęcia w każdym czasie, Nowogrodzka 33, róg Marszałkowskiej, obszerny, z oknem wystawowym; tamże od 1 lipca na parady. 9119

W nowo wybudowanym domu pod Nr 93 przy ulicy Marszałkowskiej, róg Żurawiej, do wynajęcia od 1 lipca r. b. sklepy z wystawami, na różne procedury, oraz lokale: z 6, 5, 4, 3, 2, 1, z przedpokojami i kuchniami, z komfortem urządzone, podług nowego systemu, z łazienkami, wateklozetami, przysiadkami i innymi wygodami, za przystępną ceną. Dom skanalizowany. Wiadomość: na miejscu. 9482

W Białobrzegach nad Pilicą do wynajęcia letnie mieszkanie 4 pokoje, kuchnia, przedpokój, stajnia, wozownia, ogród owocowy, do spaceru, w koło lasu sosnowy, kapiel, od kolei Iwangrodzko-Dąbrowskiej 1/4, wiorsty, stacja Tomaszów-Rawski. Cena rs. 80. 9660

W Nałęczowie do wynajęcia mieszkania i pokoje oddzielne na letni sezon. Wiadomość: Śliska 40, u właścicieli. 1156

Zaraz 5, od lipca 3, 4, 5 pokoiów do wynajęcia. Zienna 41. 9670

Za rogatką Belwederską, obok Promenady, w nowym domu, jest do wynajęcia sklep i pokój, wozownia i stajnia, zdający dla rzeźnika na skład wędlin. Warunki przystępne. Wiadomość na miejscu u właściciela. 9285

Zabudowania fabryczne, blisko Belwederskich rogatki, do wynajęcia. Wiad.: Włók 24, m. 3, do 9 rano i od 5 po południu. 1088

5 pokoiów, przedpokój, kuchnia, spiżarnia, wygódka, z urządzeniem gazowym, żyrandolem i lampami, z balkonem, na 1-m piętrze, od frontu, z powodu nieprzewidzianych okoliczności do wynajęcia od 1 lipca lub 1 października r. b. Długa 20, wprost soboru. 8882

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka przyjmuje na słabość i kurację. Chłodna 21, m. 15. 9230

Akuszerka S. P. z dyplomem Warszawskiego uniwersytetu, zaopatrzona utensyliami gwarantującymi zdrowie położnic, udziela porady w zakresie swej specjalności. Przyjmuje panie na słabość. Dla niezmierzonych roli wstępstwa. Chmielna 33, mieszkania 17. 9398

Artystyczne—pretkie wykończenie heljogramiaty 5 rs. Chmielna 37, mieszkania 24 „Ameli”. 9579

Akuszerka Migasiewicz, przyjmuje osoby na słabość w osobnym lub wspólnym pokoju na przystępnych, dogodnych warunkach. Marszałkowska 118. 1181

Cegielnia w Kawęczynie potrzebuje fundamanki tak parokonne jako i jednokonne, do przewozu cegły do Warszawy i Pragi. Interesowani zgłosić się mają do kantoru cegielni, Królewska 16. 1182

Dziecko trzymiesięczne, chłopczyk, zdrowy do oddania na własność. Wiadomość: Nowolipki 75, u dzierżawcy domu. 1179

„Exsiccator” niszczy grzybek drzewny na łas zawsze, osusza wilgoć. (Ritter). 1178

Fortepian nowy do wynajęcia. Plac Włocławski, poczta, mieszkania 12. 1119

Książkę do nabożeństwa zostawioną w sobotę na ławce w ogrodzie Saskim. Samieśny znalazca raczy odnieść do kantoru Kurjera Warszawskiego. 9664

Nagrody rs. 10. Dnia 30 kwietnia zaginął pies buldog, morongowaty, młody, uszy ogon obcięte, wabi się „Ton”. Kto takowego odprowadzi, Łazienki. klub huzarski, mieszkania 16, otrzyma powyższą nagrodę. 9675

Najlepsze stare wina węgierskie w handlu J. Korneckiego. Marszałkowska 107, róg Chmielnej. 855

Pacht z 30 krów od św. Jana w folwarku Sobaków, przy stacji Gorzkowice. Wiadomość tamże, u właściciela. 9619

Przyjmuje wszelkie reparacje maszyn do szycia. Krucza 26. 9662

Szanowną publiczność zawiadamiam, że stworzyłem w dniu dzisiejszym piekarnię prawdziwą Turecką, przy ulicy Elektoralnej pod Nr 25. Sklep z frontu sprzedaje rozmaite pieczywo maślane i zwyczajne i przyjmuję obalunki na wypiek ciasta. — Mamec Pieszkini. 9451

Wyczerpie ramek, bonbonierek, drobnych wozów galanterijnych 5 rs. Chmielna 37, mieszkania 24. 9580

W pracowni sukien, pod firmą Florentyn, ul. Szpitalna 3. Otworzyłam magazyń strojów damskich i przygotowałam wybór kapeluszy, po cenach przystępnych. Z czem mam honor polecić się szanownej publiczności. — Tamże przyjmują się kapelusze do ubierania i przerabiania. 9657

Zrebięta na paszę przyjmuję dominium Czerlniaków. Blizsza wiadomość: Nowogrodzka 15, u stróża. 8955